

PIĄTEK-NIEDZIELA
30 SIERPNIA
1 WRZEŚNIA 2019

Redaktor wydania:

Jerzy Szubiela

Cena 2,90 zł

(w tym 8% VAT)

Rok XXV Nr 168 (6625)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325



Kolejki po zdrowie nie zniknęły

SŁUŻBA ZDROWIA Pół roku na operację zaćmy muszą czekać pacjenci z województwa lubelskiego. Limity finansowe na wykonania zniesiono, ale kolejki – także na rezonans magnetyczny i tomografię komputerową – są nadal o wiele za długie – alarmuje Fundacja Onkologiczna Alivia

Katarzyna Prus

Od 1 kwietnia, po zniesieniu limitów NFZ na badania rezonansem magnetycznym, tomografią komputerową i operacje zaćmy, pacjenci mieli czekać na nie znacznie krócej. Tymczasem, według Fundacji Onkologicznej Alivia, od tego czasu niewiele się zmieniło.

Sprzęt jest, ale brakuje pracowników

– Średni czas oczekiwania na badanie rezonansem magnetycznym w Polsce w trybie zwykłym to 127 dni. W województwie lubelskim to 151 dni. To krócej niż przed 1 kwietnia, ale wciąż to prawie 4 miesiące – zaznacza Magdalena Sulikowska z Alivii. Powołuje się na dane z serwisu kolejkoskop.pl z 19 sierpnia i dodaje, że w tym przypadku nie udało się osiągnąć obiecanych przez resort zdrowia 30 dni oczekiwania w żadnym województwie.

Zdaniem pracowników służby zdrowia, zniesienie limitów nie załatwi sprawy.

– Sprzęt może działać całą dobę. Tylko kto go będzie obsługiwał?

Ludzie nie są w stanie pracować więcej, trzeba by było zatrudnić dodatkowe osoby. A na pokrycie tych kosztów pieniędzy nie ma – słyszymy w jednym z lubelskich szpitali.



Z danych Fundacji wynika, że w trybie pilnym pacjenci w kraju czekają na rezonans średnio 68 dni, a w Lubelskiem – 92 dni.

– Czas oczekiwania na rezonans jest krótszy, niż wskazany przez Fundację Alivia. Krótszy również od średniej krajowej – twierdzi Małgorzata Bartoszek, rzeczniczka lubelskiego NFZ i precyzuje, że w przypadkach stabilnych trzeba czekać 105 dni, a pilnych – 42 dni.

– W przypadku badań rezonansem magnetycznym, porównując lipiec 2019 do lipca 2018 roku, rzeczywisty czas oczekiwania w przypadkach stabilnych spadł o 38 dni, w przypad-

Na dłuższe kolejki muszą przygotować się pacjenci, którzy chcą wykonać badanie lub operację w szpitalach klinicznych

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

kach pilnych o 20 dni – dodaje Bartoszek.

NFZ wskazuje też, że w Lubelskiem działają placówki, które zapisują na rezonans szybciej, niż w wyniku to ze średniego czasu oczekiwania w naszym województwie. Niestety, takie są tylko cztery, a wśród nich nie ma żadnej z Lublina. Najkrócej czeka

się w Centrum Diagnostyki Medycznej Multi-Med w Tomaszowie Lubelskim.

– Zapisujemy pacjentów na wrzesień, zarówno w trybie pilnym, jak i zwykłym. Pacjent w trybie pilnym może być przyjęty w połowie września – poinformował nas pracownik tomaszowskiego Centrum.

O tydzień dłużej pacjenci „pilni” poczekać w gabinecie lek. Krzysztofa Antonowicza w Biłgoraju – najwcześniej mogą być przyjęci za ok. 1,5 miesiąca.

Oblegane kliniki

Lepiej jest w przypadku badania tomografii komputerowej. Z danych Fundacji Alivia wynika, że średni czas

oczekiwania w Lubelskiem to 39 dni (w kraju – 42 dni), a w trybie pilnym – 23 dni (w kraju – 20 dni). Z najnowszych danych NFZ wynika z kolei, że pacjenci w przypadkach stabilnych czekają 35 dni (krócej o 6 dni), a w pilnych – 12 dni (krócej o 4 dni). Jest też lepiej, jeśli chodzi o liczbę ośrodków, które wykonują badanie w czasie do miesiąca. Jest ich ponad 20, w tym 7 w Lublinie.

Z kolei na operację zaćmy pacjenci stabilni w Lubelskiem czekają pół roku. – Czas oczekiwania wyraźnie się jednak skrócił. W przypadkach stabilnych spadł o 64 dni, w przypadkach pilnych o 20 dni – zaznacza Bartoszek.

Na znacznie dłuższe kolejki muszą przygotować się pacjenci, którzy chcą wykonać badania lub operację w szpitalach klinicznych. Wynika to ze specyfiki takich ośrodków, bo trafiają tam najtrudniejsze przypadki w województwie. Zapotrzebowanie na badania i zabiegi jest więc bardzo duże.

W SPSK1 na operację zaćmy zapisy w przypadku stabilnym są dopiero na wrzesień przyszłego roku (pilny – grudzień br.), a na rezonans magnetyczny – na maj przyszłego roku. Przypadki pilne, w tym onkologiczne są możliwie najkrótsze, indywidualnie ustalane z lekarzem.

● **GDZIE PRZYJMA CIĘ NAJSZYBCIEJ**
– NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

Tęczowy marsz w Lublinie oficjalnie zgłoszony

Znamy datę i trasę Marszu Równości, który po raz drugi w historii ma przejść ulicami Lublina. Wczoraj jego organizatorzy oficjalnie zgłosili zgromadzenie w Urzędzie Miasta. Miałoby się odbyć w sobotę, 28 września.

Marsz miałby wyruszyć z pl. Zamkowego przez al. Tysiąclecia, ul. Podzamcze, Unicką, Obywatelską, Jaczewskiego, Prusa, Dolną 3 Maja, 3 Maja, Krakowskie Przedmieście i Al. Raclawic-

kie, a zakończyłby się na pl. Teatralnym przed Centrum Spotkania Kultur. Zgłoszona do Urzędu Miasta trasa ma prawie 4 km i jest o wiele dłuższa od ubiegłorocznej.

– Moglibyśmy zrobić krótszą trasę, ale zależało nam, żeby marsz nie był bardzo krótki, nie skończył się tak szybko, żeby okrażyć szerzej śródmieście – wyjaśnia Bartosz Staszewski, organizator lubelskiego Marszu Równości. – Zależało nam również, żeby ze względów bezpieczeństwa nie szedł przez

wąskie uliczki, odbywaliśmy w tej sprawie wiele spotkań z policją – dodaje Staszewski. Ze zgłoszenia wynika, że demonstracja ma trwać od godz. 13 do 16.

Prezydent Lublina może jeszcze zakazać zgromadzenia. Czy zdecyduje się na taki ruch? Jednoznacznej deklaracji na razie nie ma. – Zgodnie z procedurą nasz Wydział Bezpieczeństwa Mieszkańców będzie przeprowadzał analizę zgłoszenia, zwłaszcza pod kątem trasy marszu i zapewnienia bezpieczeń-

stwa jego uczestników oraz mieszkańców miasta – odpowiada Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta. – Informacja o marszu została również przekazana do komendanta miejskiego policji w Lublinie.

Jeżeli prezydent zakaże demonstracji, to organizatorzy Marszu Równości będą mogli zaskarżyć tę decyzję do sądu. Tak było rok temu, gdy prezydent zabronił zarówno Marszu Równości, jak też zgromadzenia przeciwników takiego pochodu.

Organizatorzy odwołali się do sądu, który ostatecznie uchylił zakaz. Marsz doszedł do skutku, ale jego przeciwnicy na pewien czas zablokowali legalny pochód, doszło do policyjnej interwencji i zamieszek. Dwie osoby zostały ranne, kilkadziesiąt zatrzymano.

Według policyjnych szacunków w ubiegłorocznym Marszu Równości uczestniczyło 1,5 tys. osób, a najbardziej agresywna grupa kontrmanifestantów liczyła ok. 200 osób. (DRS)

HITY I KITY TYGODNIA

Poniedziałek

ZOO. Zamość czyni starania, by do miejscowego ogrodu zoologicznego ściągnąć pandy. Szkopuł w tym, że pandy są własnością rządu Chin i mogą być jedynie dzierżawione. Koszt to milion dolarów rocznie. Władze miasta głowią się, jak tę przeszkodę obejść.

Trzeba uczyć się języka i poprosić prezydenta Chin: Pan da!



FOT. PIXABAY

Wtorek

JAK HARTOWAŁA SIĘ STAL.

Dwaj młodzi zapaśnicy z klubu Cement Gryf Chełm odpowiedzą za pobicie. Pojechali na zgrupowanie do Okuninki. Tam – jak ustalili policjanci – zaatakowali dwóch turystów z województwa mazowieckiego. **Praktyczny wymiar sportu.**



FOT. PIXABAY

Środa

SZOK I NIEDOWIERZANIE.

Rada Miasta Zamość opowiedziała się za nauczaniem ks. abp. Marka Jędraszewskiego. To pochwała kazania, w którym hierarcha stwierdził, że „Czerwona zaraza już po naszej ziemi, całe szczęście, nie chodzi, co wcale nie znaczy, że nie ma nowej, która chce opanować nasze dusze, serca i umysły. Nie marksistowska, bolszewicka, ale zrodzona z tego samego ducha, neomarksistowska. Nie czerwona, ale tęczowa”. **Chrześcijańskie podejście.**



FOT. PIXABAY

Czwartek

FEMINIZM LUDOWY.

Coraz więcej mężczyzn garnie się do Kół Gospodyń Wiejskich.

Panowie zostają przewodniczącymi lub zwykłymi członkami tych organizacji, wspieranych rządowymi pieniędzmi. – Może się zdarzyć nawet tak, że w takim kole są sami panowie – powiedziała nam jedna z działaczek i zastrzegła, że nawet w takiej sytuacji nazwa musi brzmieć: Koło Gospodyń Wiejskich. A nie Koło Gospodarzy Wiejskich.

A nie lepiej KsKGW? Czyli Kręcą się Koło Gospodyń Wiejskich.



FOT. PIXABAY

Palma tygodnia

NA DWÓCH GAZACH.

W Łukowie policjanci zatrzymali pijanego kierowcę. Miał nie tylko 1,8 promila, ale też wydany wcześniej zakaz kierowania. Auto odholowano, kierowca trafił na komendę. Kiedy z niej wyszedł, stanął przed bolesnym problemem pieszego powrotu do domu. Ukradł więc rower. **Ten człowiek nie tylko alkohol, ale i jazdę miał krwi.**



FOT. PIXABAY

Na dożynki do Radawca

WYDARZENIE Feel, Natalia Szroeder, Power Play, Mus!, kabaret Łowcy.B. A także nieodłączny elementem dożynek – konkurs wieńców i mnóstwo innych atrakcji

Agnieszka Antoń-Jucha

Tradycji stanie się zadość – podkreślał podczas wczorajszej konferencji prasowej marszałek województwa Jarosław Stawiarski, który zaprasza wszystkich na dożynki do Radawca – Organizujemy wspólnie tradycyjne dożynki, które mają podziękować mieszkańcom województwa lubelskiego, którzy bardzo ciężko pracują, abyśmy mogli mieć ten przysłowiowy chleb – mówił marszałek. Podkreślił przy tym, że nasze województwo jest regionem typowo rolniczym. – Rolnictwo jest naszą szansą, to niewielkie, jeszcze nieuprzemysłowione, które będziemy promować m.in. na tych dożynkach.

Dożynki wojewódzkie i powiatowe w podlubelskim Radawcu zaplanowano na 8 września. – Jak zawsze będzie sporo atrakcji – zapowiedział Zdzisław Antoń, starosta lubelski.

Dożynki rozpoczną się o godz. 10.30 korowodem dożynkowym. Później uczestnicy dożynek będą dziękować za tegoroczne plony modląc się podczas uroczystej mszy św. W dalszej części dożynek zostaną wręczone medale i odznaczenia. Rozstrzygnięte zostaną też konkursy – na najpiękniejszą posesję powiatu lubelskiego, a także wieniec dożynkowy – powiatowy, a później wojewódzki.

– Jeżdżę na dożynki i te wieńce są przepiękne, dlatego współczuję komisji, która będzie o tym rozstrzygać – przyznał starosta lubelski.



– Tych wieńców dożynkowych będzie naprawdę dużo i będą naprawdę przepiękne. Pod tym względem jesteśmy w czołówce krajowej. Z tego powodu czasem jest trudniej przebić się przez etap wojewódzki niż krajowy – zaznaczał Artur Sępocho, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie.

W programie dożynek znalazła się także m.in. wystawa sprzętu rolniczego. Będą też atrakcje dla dzieci, warsztaty edukacyjne oraz koncerty muzyczne. Na scenie zaprezentują się również zespoły ludowe.

Katarzyna Pańczuk-Drozd

starościna dożynek
Mieszkanka Pólka (gmina Niemce). Od 13 lat wspólnie z mężem prowadzi gospodarstwo rolne, które małżonkowie przejął po rodzicach. Gospodarstwo specjalizujące się w produkcji roślinnej liczy 40 ha. Małżonkowie uprawiają warzywa i zboża. Mają dwoje dzieci.

Jarosław Miściur

starosta dożynek
Mieszka w miejscowości Policzna (gmina Krzczonów). Ojciec dwójki dzieci. Od 2003 r. prowadzi gospodarstwo rolne przejęte po rodzicach. Obecnie liczy ono ponad 120 ha. Jest oparte na tradycyjnej produkcji – to pszenica, rzepak i buraki cukrowe. W pracy w gospodarstwie pomaga mu żona.

Lublin będzie miał Czarną Damę

ROZMOWA z Urszulą Plewik, aktorką Stacji Teatr w Konopnicy

Czarna Dama straszy i fotografuje się na zamku w Janowcu nad Wisłą. Lublin też będzie miał Czarną Damę. To duch Barbary Radziwiłłówny, ukochanej króla Zygmunta Augusta. Barbara pojawi się na Starym Mieście podczas Europejskiego Festiwalu Smaku.

● **Jak się gra wielką miłość?**

– Życiowo. Kiedy dostałam propozycję zagrania Barbary w milczeniu, pomyślałam, że po roli Panny Młodej w „Weselu” Wyspiańskiego taka gra bez słów mi się przyda. Zaczęłam czytać o Barbarze, oglądać filmy.

● **I co?**

– Zobaczyłam nieszczęśliwą kobietę, której szczęście trwało krótko. Była żoną ukochanego Zygmunta Augusta i królową Polski zaledwie pół roku. Zmarła, a król chciał przedłużyć miłość.

● **Czyli?**

– Zatrudnił czarnoksiężnika Twardowskiego, żeby wywołał ducha Barbary. Udało się to przy pomocy niezwykłego lustra. Najbardziej fascynuje mnie to, że to lustro zachowało się do dziś.

● **Mówimy o zakrytym w Węgrowie?**

– Tak. Legenda mówi, że Twardowski przekazał je biskupowi Franciszkowi Krasińskiemu, którego rodzina miała oddać lustro do kościoła w Węgrowie



Urszula Plewik w roli Czarnej Damy

FOT. MAŁGORZATA SULISZ

właśnie. Tak się złożyło, że tam byłam. Kiedy dostałam szansę zagrania ducha, cały czas myślę o tym lustrze. Staram się zobaczyć w nim postać, którą zagram. W dodatku Małgosia Sulisz, szefowa Domu Kultury w Motyczu, która prowadzi teatr i wymyśliła

postać Barbary do projektu „Spacer historyczny”, opowiedziała mi, że jest przekaz o sukni Barbary, przechowywanej w podziemiach lubelskiego zamku.

● **Zobaczmy panią z królem?**

– Tak to zostało zaplanowane. W tej

roli wystąpi włoski muzyk Luigi Pagano. Przeczytałam, że grał z Pauliem McCartneyem, występował z gwiazdami kina, koncertował na całym świecie. A do Polski sprowadziła go miłość. Powiedziałam, że już mi się to podoba.

● **Gdzie zobaczymy Czarną Damę?**

– Po raz pierwszy pojawię się w poniedziałek 2 września o godz. 19 w krugankach klasztoru Dominikanów na wystawie „Hagiografia”. Będę w czwartek, 5 września w restauracji 2 PI ER, na spektaklu Jem Teatru, spotkacie mnie w piątek, sobotę i niedzielę na Starym Mieście. Przyjdę na koncert Pawła Małazyńskiego.

● **Będzie można się z Czarną Damą fotografować?**

– Jasne. Zapraszam w niedzielę, 8 września o godz. 12 do Galerii Sztuki Sceny Plastycznej KUL.

● **Dlaczego akurat tam?**

● **Ostatnio, że do wieczora będzie działał tam bioskop z XIX wieku, będzie można zobaczyć przedwojenne, trójwymiarowe zdjęcia.**

● **A wracając do włoskiego muzyka, co maż na to?**

– Znosi to dzielnie, mam takie przeczucie, że zobaczy swoją żonę na nowo.

ROZMAWIAŁ ARTUR KALICKI

dziennik
WSCHODNI**WYDAWCA:**Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin**Siedziba redakcji:** Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.**Adres:** www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl**Dział miejski:** Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl**Chełm:** Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin**Terenowe oddziały:****Biała Podlaska** 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.**Druk:** AGORA S.A.

Pielgrzymi wyruszą do Wąwolnicy i Chełma

Biskup sandomierski Krzysztof Nitkiewicz będzie przewodniczył niedzielnym uroczystościom w sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej. Tradycyjnie już mieszkańcy Lublina udadzą się do Wąwolnicy w pieszej pielgrzymce. W drogę wyruszą w sobotę po mszy w archikatedrze, która rozpocznie się o godz. 6.30. Uroczystości maryjne w sanktuarium w Wąwolnicy, które tradycyjnie odbywają się w pierwszą niedzielę września, są związane ze Świętem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (przypada na 8 września), a także rocznicą koronacji cudownej figury Matki Bożej Kębelskiej koronami papieskimi (10 września 1978 r.). Doroczne uroczystości diecezjalne ku czci Matki Bożej Kębelskiej rozpoczną się w sobotę od godzinek o NMP (godz. 6.30). Późnym wieczorem (godz. 21) rozpocznie się Apel Jasnogórski i procesja światła do Kębła. Modlitwie w czasie mszy św. (godz. 22) będzie przewodniczył

sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski bp Artur Miziński. Główne uroczystości będą w niedzielę (suma pontyfikalna o godz. 12 na Placu Różańcowym). Mszy św. będzie przewodniczyć biskup sandomierski Krzysztof Nitkiewicz. – Zachęcam do udziału w tradycyjnych pielgrzymkach pieszych do Wąwolnicy i do Chełma. W obu sanktuariach pobłogosławione zostaną wieńce dożynkowe jako wyraz wdzięczności wobec Stwórcy za tegoroczne plony – napisał w liście do wiernych arcybiskup Stanisław Budzik, metropolita lubelski. Uroczystości w Bazylice Mariackiej na Górze Chełmskiej z udziałem kardynała Stanisława Dziwisza odbędą się w niedzielę, 8 września, o godz. 11.30. Natomiast 7 października odpustowej Eucharystii (godz. 18) w Sanktuarium Matki Bożej Łatycowskiej w Lublinie będzie przewodniczył biskup Jan Sobito z Zaporozia na Ukrainie. (AA)

Jubileusz z podziękowaniami



Podziękowania dla przedsiębiorców za minimum 5-letnią współpracę z Klubem Odpowiedzialnego Biznesu

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Klub Odpowiedzialnego Biznesu uroczysto świętował jubileuszową 80. edycję spotkań konferencją o wystąpieniach publicznych w biznesie. Nagrodzono też przedsiębiorców angażujących się w działanie organizacji. KOB powstał w styczniu 2013 r. – Został założony z myślą o integrowaniu środowiska przedsiębiorców i organizatorów wydarzeń, promocji wiodących marek firm z regionu, którzy swoich działaniach uwzględniają politykę społecznie odpowiedzialnego biznesu – tłumaczy Elżbieta

Fijolek, założycielka Klubu. Dziś KOB liczy blisko 90 członków. Za minimum 5-letnią współpracę podziękowano 11 z nich. Wśród nagrodzonych znalazły się: Polmark.net.; Perla, Bazylika, ZRRB, OSK Kulka, Camp Leaders, AB Studio, Posters Agencja Reklamowa, lubelskie. lu., Panorama Lubelska, Ciuba & Partnerzy Kancelaria Finansowa. Uroczystość powitano też nowych członków: Ribat, Alfa System, Rezydencja w szczyrim polu, Banqus, Kancelaria Lexitor.pl, Automobili. (ASK)

Krwawy finał małżeńskiej kłótni

ZBRODNI Rafał S. uderzył żonę, a później poderżnął jej gardło – dowodzi prokuratura. 30-latek z Opola Lubelskiego stanął wczoraj przed sądem. Przyznał się do zabójstwa

Jacek Szydłowski

Z jego wyjaśnień składanych podczas śledztwa wynika, że feralnego dnia pokłócił się z żoną o pieniądze. Ewelina miała również „wystartować do niego z nożem”. Skończyło się tragedią. Podczas wczorajszej rozprawy Rafał S. czuł się jednak zbyt „skrupowany”, by składać wyjaśnienia w obecności mediów. Sąd wyłączył więc jawność tej części procesu. 30-latek oświadczył jedynie, że przyznaje się do winy.

Ewelina i Rafał S. byli małżeństwem od sierpnia 2017 r. Oboje pracowali za granicą. Kiedy urodziła im się córka, wrócili do Opola Lubelskiego. Zamieszkali w rodzinnym domu Eweliny. Mieli tam własne mieszkanie. Z ustaleń śledczych wynika, że po powrocie do kraju relacje między małżonkami znacznie się pogorszyły. Kłócili się przede wszystkim o pieniądze. Rafał S. pracował jako kierowca. Często wyjeżdżał z Polski. Ewelina miała mu zarzucać, że zbyt mało zarabia i nie pomaga jej w opiece nad dzieckiem. Z akt sprawy wynika, że kobieta groziła nawet rozwodem. Podczas jednej z kłótni Rafał S. miał również uderzyć żonę.

Dramatyczne wydarzenie rozegrały się 25 października ubiegłego roku. W ciągu dnia małżonkowie odwiedzili rodziców Rafała. Uzgadniali termin chrztu córki. Wieczorem wrócili do domu i położyli dziecko spać. Z akt oskarżenia wynika, że później doszło do kłótni. Ewelina S. miała wypominać mężowi zbyt niskie zarobki. Martwiła się również o dodatkowe wydatki, związane ze stłuczką, do której doprowadził 30-



Matka Eweliny przysłała wczoraj do sądu portretem zamordowanej

FOT: JACEK SZYDŁOWSKI

latek. Ewelina obawiała się, że mąż może przez to stracić pracę.

Śledczy dowodzą, że w pewnym momencie kobieta miała chwycić kuchenny nóż. Między małżonkami doszło do szarpaniny. Rafał S. zdołał wyrwać żonie nóż, ale na tym nie poprzestał. Uderzył kobietę tak mocno, że upadła na łóżko. Rafał S. wskoczył wówczas na żonę, przyłożył jej ostrze do szyi i dwukrotnie poderżnął gardło.

Chciał, „żeby wszystko odbyło się szybko i żeby nie cierpiała” – relacjonował później śledczym. Ewelina S. bardzo szybko się wykrwawiła. Jej mąż umył nóż i ręce, po czym wsiadł w samochód i jeździł po mieście. Pojechał również do rodzinnego domu w pobliskiej wsi. Po drodze wyrzucił nóż.

Rafała S. zatrzymali policjanci. Zauważyli, że w jego samochodzie nie działa oświetlenie tablicy rejestracyjnej. Pouczyli kierowcę i zatrzymali dowód rejestracyjny auta za brak badań technicznych. Po kontroli puścili mężczyznę. Rafał S. pojechał wówczas do swojego wujka. Mężczyzna zapamiętał, że był blady i wystraszony. 30-latek powiedział wujkowi, że „Ewelina leży w domu, w kałuży krwi”. Twierdził, że nie wie, co się stało. Tłumaczył, że pokłócił

się z żoną i wyszedł z domu. Kiedy wrócił, ta była już martwa.

Wujek Rafała S. wezwał jego matkę, po czym wszyscy pojechali do Opola Lubelskiego. Tam razem z matką Eweliny przeszli do mieszkania małżonków. Znaleźli martwą kobietę.

– Ja tego nie zrobiłem – krzyczał Rafał S.

Policjanci zatrzymali 30-latka. Później zabezpieczono szereg śladów krwi, które wskazywały, że to on zabił żonę. Podczas śledztwa Rafał S. przyznał się do winy. Zapewniał jednak, że nie planował zbrodni. Twierdził, że bronił się przed żoną, która „wystartowała do niego z nożem”. Śledczy uznali jednak, że powinien odpowiadać za zabójstwo.

Mężczyzna nie był dotychczas karany. Grozi mu dożywocie. Sprawa wróci na wokandę we wrześniu.

W drodze do zatrudnienia... - a może staż?

Czym jest staż?

Staż to przyuczenie do zawodu w miejscu pracy pod okiem opiekuna. To forma aktywizacji zawodowej dla osób szukających pracy oferowana przez urzędy pracy m.in. w ramach środków europejskich z Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój na lata 2014-2020 (POWER).

Dla kogo staż?

Dla osoby młodej w wieku 18-30 lat, niepracującej, nie uczącej się i nie szkolącej, tzw. młodzież NEET - zarejestrowanej w urzędzie pracy jako osoba bezrobotna. Więc, jeśli spełniasz powyższe kryteria to oznacza, że jest to coś dla Ciebie.

Co możesz uzyskać?

Z pewnością, podczas stażu masz możliwość zdobycia cennego i praktycznego **doświadczenia**. To czas na wykorzystanie zdobytej przez Ciebie wiedzy w szkole lub podczas studiów w realnym środowisku pracy.

Uzyskane na stażu doświadczenie sprawia, że jesteś bardziej atrakcyjnym kandydatem do pracy – **w ten sposób zwiększa się Twoja szansa na zdobycie pracy.**

Za udział w stażu przysługuje Ci stypendium - to gwarantowane wynagrodzenie, które wypłaca Ci urząd pracy w wysokości ok. 1 tys. zł. miesięcznie.

Zatem, w okresie od 3 do 6 miesięcy – bo tyle zazwyczaj trwa staż - nie tylko zdobędziesz doświadczenie i umiejętności zawodowe, ale także zarobisz swoje własne pieniądze. Następnie, po stażu masz możliwość uzyskania zatrudnienia.

Co musisz zrobić?

Zgłoś się do swojego urzędu pracy i zapytaj o oferty stażu lub po prostu zadzwoń do nas, napisz e-maila lub przyjdź – a my Cię pokierujemy dalej:

Punkt Informacyjny Wydział Realizacji POWER Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie
ul. Lubartowska 74 A, piętro 1, pok. 100
20-094 Lublin
tel. 81 463 53 49, kom. 605 903 476
e-mail: power@wup.lublin.pl
power-wuplublin.praca.gov.pl

Staż w ramach POWER w latach 2014-2019

Liczba osób objętych wsparciem: **38 485**, w tym liczba osób, które odbyły staż: **27 947** (to ponad 72 % uczestników)

„W aptece, w której jestem na stażu, odbywałam praktyki w czasie uczęszczania do studium medycznego. Przy okazji najbliższego naboru apteka wystąpiła z wnioskiem imiennym do urzędu pracy i tak po pewnym czasie rozpoczęłam staż. Staż w aptece spełnia moje oczekiwania. Mam wspaniałych współpracowników, którzy poświęcają mi czas, wszystko tłumaczą, rozwiewają moje wątpliwości, cierpliwie odpowiadają na pytania, przekazują mi swoją wiedzę praktyczną. Po skończeniu stażu, będę przygotowana do dalszej pracy zawodowej na wysokim poziomie.”

Magdalena Tarłowska
– odbywa staż w aptece na stanowisku technik farmacji

„Dokładnie tak wyobrażałam sobie staż. Nabywam nowe umiejętności i doskonale je każdego dnia. Poznałam zasady visual merchandising oraz aktywnej obsługi klienta. Jestem przekonana, że dzięki nabytym umiejętnościom i doświadczeniu stanę się atrakcyjniejszą na rynku pracy.”

Aleksandra Pajdowska
- stażystka w salonie odzieżowym



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Lex deweloper wraca na Sławin

INWESTYCJE Kolejne dwie firmy chcą budować mieszkania korzystając ze specustawy „lex deweloper”. Przy ul. Poligonowej miałyby stanąć dwa bloki, a przy Sławinkowskiej dziewięć. Losy tych inwestycji zależą od Rady Miasta, która będzie głosować w tej sprawie w najbliższy czwartek



Dominik Smaga

Dziewięć bloków przy Sławinkowskiej miałyby powstać na terenie, który nie ma uchwalonego planu zagospodarowania, a zgodnie z obowiązującym studium przestrzennym jest przeznaczony pod budownictwo jednorodzinne (1). Mimo to Urząd Miasta doszedł do wniosku, że taką funkcję terenu „należy traktować jako wiodącą z możliwością jej wzbogacenia”. Ratusz twierdzi wręcz, że budowa bloków nie będzie sprzeczna ze studium, bo planowane przez dewelopera budynki byłyby

nieduże, a wokół nich zostałyby sporo zieleni.

Jak to wygląda w szczegółach? Proponowane przez spółkę Movimento budynki (ul. Sławinkowska 130 a, d, e oraz 128 b) byłyby punktowcami na planie kwadratu, a każdy z nich miałby dwa piętra, zaś w podziemiach przewidziano miejsca na samochody. W sumie miałyby tu mieszkać ok. 200 osób.

Takie osiedle pomieściłoby od 85 do 95 lokali mieszkalnych, a na parterze jednego z budynków miałyby się znaleźć 112-metrowy lokal na sklep. Na najmniejsze mieszkania (do 50 mkw.) miałyby

przypadać jedno miejsce postojowe, na nieco większe (do 70 mkw.) inwestor zapewniłby 1,2 miejsca, zaś na największe (powyżej 70 mkw.) przypadałoby 1,5 miejsca na samochód.

Drugi wniosek, nad którym w czwartek głosować ma Rada Miasta dotyczy nieruchomości u zbiegu ul. Poligonowej i Wędrównej (2). Ten teren już dziś jest przeznaczony pod budownictwo wielorodzinne, ale proponowane przez inwestora bloki nie byłyby w pełni zgodne z warunkami zapisanymi w planie zagospodarowania terenu. Właśnie z tego powodu spół-



ka Nowa Poligonowa chce skorzystać ze specustawy „lex deweloper”.

Spółka zamierza postawić przy ul. Poligonowej dwa bloki, z których wyższy miałby sześć pięter, niższy o jedno mniej. To pierwsza rozbieżność między apetytem dewelopera a możliwościami, które stwarza mu plan zagospodarowania dopuszczający najwyżej trzy piętra. Druga rozbieżność dotyczy liczby miejsc parkingowych. Plan wymaga nie mniej niż 1,5 miejsca postojowego na jeden lokal mieszkalny, zaś deweloper chce zapewnić tylko jedno.

Samych mieszkań miałyby tutaj powstać od 113 do 122, w podziemiach przewidziano dwupoziomowy parking, natomiast na parterze niższego bloku lokale użytkowe, w tym trzyoddziałowe przedszkole, gabinety lekarskie i kancelarie prawne. Tak przynajmniej wynika z wniosku złożonego przez dewelopera.

Rada Miasta może się zgodzić na takie inwestycje, może też odmówić. Jeśli odmówi, inwestor będzie mógł zaskarżyć uchwałę do sądu administracyjnego, który jest zobowiązany do rozpatrzenia skargi w ciągu dwóch miesięcy.

Już we wtorek ogłoszony ma być wyrok będący efektem pierwszej takiej skargi złożonej przez spółkę Interbud Apartments. Chce ona postawić przy Relaksowej dwa bloki i budynek przedszkola w miejscu zarezerwowanym w planie zagospodarowania pod zieleni. Radni podjęli uchwałę odmowną, a o tym czy mieli rację orzeknie Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie. Temu, kto będzie w tej sprawie przegranym, będzie jeszcze przysługiwać kasacja do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Także ten sąd będzie musiał się uporać ze sprawą w dwa miesiące.

Nastoletni wandale mieli pecha

ALARM 24 Grupa młodych wandalów rozrabiała w środę wieczorem w Ogrodzie Saskim. Świadkiem ich zachowania był policjant z... Łodzi. O interwencji poinformowała nas Czytelniczka. – Będąc w Ogrodzie Saskim widziałam jak grupa młodzieży dewastuje ławki przewracając je. Przede mną szła para, chłopak widząc to pobiegł i złapał jednego z nich. Policjanci potwierdzają interwencję przechodnia. Co ciekawe, okazało się, że był to policjant z Komendy Miejskiej Policji w Łodzi, który prywatnie spacerował po Ogrodzie Saskim. To on zwrócił uwagę na

grupkę młodych mężczyzn, którzy przewracali ławki przy kłatkach z pawiami. Wcześniej pili alkohol oraz zachowywali się wulgarnie. Kiedy policjant podjął interwencję i pokazał legitymację, młodzi mężczyźni zaczęli uciekać. Złapał jednego z nich za plecak, ale udało mu się uciec. Ujął za to kolejnego nastolatka i doprowadził do głównego wejścia do parku, gdzie pojawił się patrol lubelskich policjantów. Okazało się, że złapano 16-latkę z Lublina. Wkrótce udało się ująć dwóch kolejnych. Jeden był właścicielem plecaka. Odpowiedział za uszkodzenie ławek. (PAB)

Od 2 września do godz. 19

EDUKACJA Ponad 46 tys. uczniów i ponad 9,8 tys. wychowanków przedszkoli rozpocznie w poniedziałek naukę i zabawę w 153 miejskich placówkach.

Dla niektórych będzie to praca od zmrzchu do świtu

10 360
nowych miejsc przygotowanych w miejskich szkołach średnich
272
miejsca czeka w ogólniakach dla absolwentów podstawówek
101
miejsca czeka w technikalach 91
miejsca czeka w szkołach branżowych
227
miejsca czeka w ogólniakach dla byłych gimnazjalistów
53
miejsca czeka w technikalach
47
miejsca w szkołach branżowych

czące tego, że uczniowie spoza Lublina nie chcą się po prostu uczyć u nas, ale zależy im na nauce w konkretnych, renomowanych szkołach. Jeśli nie zostają do nich przyjęci, wybierają szkoły prywatne lub naukę w swoich gminach – zaufa Michał Banach, zastępca prezydenta miasta ds. oświaty.

- Dlatego w ostatniej niemal chwili konieczne stało się łączenie oddziałów. W szkołach ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych nie mogą funkcjonować klasy mniejsze niż liczące 24 osoby – tłumaczy Ewa Dumkiewicz-Sprawka, szefowa lubelskiego Wydziału Oświaty i Wychowania UM. – Tak stało się stało w LO nr VI, VII i XIX. W LO nr XX działającym w ramach ZS4 utworzono natomiast tylko jedną klasę pierwszą.

Mimo to lubelskie szkoły nie unikną dwuzmianowości. - Dzięki m.in. ograniczeniu rekrutacji w roku ubiegłym, będzie to jedynie nauka dłuższa średnio o jedną godzinę

lekcyjną w porównaniu z rokiem ubiegłym – podkreśla Banach.

Uczniowie I LO im. Stanisława Staszica kończą będą naukę o godz. 16.50. W II LO będzie to 15.55, w III LO – 16.20, a w V LO – 17.15. W IV LO zajęcia skończą się o 16.55. Byłoby później, ale udało się tego uniknąć dzięki temu, że część lekcji prowadzona będzie w sąsiadującej przez ścianę Szkole Podstawowej nr 19.

- Najpóźniej lekcje kończyć będą się o godz. 18.40 w IX LO – mówi Dumkiewicz-Sprawka i dodaje, że to szkoła, która ze względu na nienajlepszą bazę sportową zawsze była szkołą, w której zajęcia kończyły się najpóźniej. - Zakończenie zajęć przed godz. 19.00 jest w niej w tym roku możliwe tylko dzięki współpracy z XXIII LO, w którym to uczniowie będą mieli zajęcia z w-f.

ASK

● **WIECEJ O ROZPOCZYNAJĄCYM SIĘ WŁAŚNIE ROKU SZKOLNYM W MAGAZYNIE**

**Pani Marzenie Sidoruk
i
Panu Romanowi Szymczykowi**

wyrazy szczerzego współczucia i żalu
z powodu śmierci

OJCA

składają
koleżanki i koledzy
z Hotelu Mercure Lublin Centrum



Koniecznie trzeba pomóc Wiktorii

AKCJA Czasu jest coraz mniej. Do zebrania całej kwoty potrzebnej na leczenie 2-letniej Wiktorii, brakuje około 800 tysięcy złotych. Pomóc będzie można już w niedzielę podczas festynu rodzinnego nad Zalewem Zemborzyckim

„**R**adość życia jaka bije od tej małej gwiazdeczki jest niesamowita i daje wiele do myślenia. Wikusia jest tak bardzo chora. Nikt nam nie wierzy, że patrzy na małą dziewczynkę, której grozi amputacja nóżek – opisując zdjęcie na Faceooku ukazujące bawiącą się 2,5-letnią Wiktorię jej rodzice.

Dziewczynka urodziła się z rzadką i ciężką chorobą. Schorzenie powoduje szereg wad ortopedycznych, które uniemożliwiają właściwy rozwój dziecka. Dziewczynka nie chodzi, nie tylko ze względu na chore biodra, ale też różnice w długości nóg, która obecnie wynosi ok. 7 cm. Aby 2-latkę mogła postawić pierwsze kroki musi przejść kosztowną operację w klinice West Palm Beach u dr. Drora Paley'a.



FOT. ARCHIWUM RODZINNE

Niestety do spełnienia marzeń brakuje jeszcze ok. 800 tys. zł, które trzeba zebrać do grudnia br.

– Całą kwotę musimy wpłacić na miesiąc przed operacją, która jest nieco przyspieszona i ma się odbyć 14 stycznia – mówi Agnieszka Dyś, mama Wiktorii. – Dlatego błagamy wszystkich o pomoc, bo sami nie jesteśmy w stanie opłacić kosztów leczenia. Wiktorcia może stracić nóżki. Operacje w Stanach Zjednoczonych są dla naszej córeczki ostatnim ratunkiem, bo poza amputacją grożą jej dalsze deformacje kości, w szczególności kręgosłupa.

Dziewczynce będzie można pomóc podczas niedzielnej imprezy nad Zalewem Zemborzyckim (scena przy Słonecznym Wrotku). Plenerowa impreza rozpocznie się o godz. 10.

Będzie można m.in. oznakować rower (wymagany jest dowód zakupu) i zjeść watek cukrową albo kielbasę z grilla a także posłuchać muzyki na żywo. Na scenie wystąpią – Witold Wójcik a także zespoły: Słowianki, Orkiestra Dęta Gminy Głusk a także Głuskowianki - Stowarzyszenie Artystyczna Gmina Głusk. W programie jest też pokaz ognia. Imprezę zakończy koncert zespołu Blue Boys. (AA)

JAK POMÓC WIKTORII?

Zbiórka na leczenie 2-latkę w Stanach Zjednoczonych jest prowadzona na portalu siepomaga – „Uratuj moje nóżki przed amputacją!”. Fundacja Siepomaga: Alior Bank 89 2490 0005 0000 4530 6240 7892, tytułem: 15941 Wiktorcia Dyś darowizna

Od poniedziałku nowe rozkłady

KOMUNIKACJA Nie wszystkie linie autobusowe będą kursować od 2 września równie często, co przed wakacjami. Cięcia w rozkładach obejmą jedenaście linii, kilka innych pojedzie zmienionymi trasami

Dominik Smaga

Razdziej niż w zeszłym roku szkolnym pojadą linie 1, 3, 7, 11, 16, 21, 30, 37, 42, 44 i 70. W niektórych przypadkach cięcia są duże. Przykłady? Linia 30 ma kursować tylko w dni powszednie i to raz na godzinę. Autobusy linii 7 w dni powszednie pojadą w półgodzinnych odstępach, choć poprzednio jeździły w szczycie co kwadrans. Linia 42 w weekendy ma kursować raz na godzinę, podobnie linia 44 w dni powszednie poza szczytami.

Czkawka po rozstaniu

Urzednicy tłumaczą, że do cięć zmusza ich niedobór autobusów spowodowany wycofaniem się z Lublina firmy Warbus, której pojazdy, na zlecenie miasta, kursowały na kilkunastu liniach. – Podejmowane działania mają na celu złagodzić skutki trudnej sytuacji związanej z wycofaniem się spółki Warbus z lubelskiego systemu komunikacyjnego – wyjaśnia Justyna Góźdz z Zarządu Transportu Miejskiego.

Powrót na Grygowej

Od 2 września część linii pojedzie innymi trasami, a wiele tych zmian ma związek z otwarciem dla ruchu wiaduktów w ul. Grygowej. Linia 155 zostanie wydłużona przez Metalurgiczną i Grygowej do ronda przy Pancerniaków. Linie 10 i 159 zakończą i zaczną część kursów przy Pancerniaków. Linia 36 pojedzie z Felina przez Vetterów, Braci Krausse, Plewińskiego i wiaduktem w ul. Grygowej. Linie 7 i 50 wrócą na starą trasę przez Rataja i Grygowej. Otwarcie wiaduktów

nie wpłynie za to na trasy linii 1 i 70.

Pozostałe zmiany tras

Linia 54 będzie skrócona do ZUS, czyli zniknie z Czubów i Węglina. Na linii 12 wybrane kursy zostaną wydłużone do Stasina. Linia 17 nie będzie mieć końcowego na pętli Abramowice, tylko dalej, na granicy miasta (pętla Abramowicka-Dominów). Linia 45 nie zawsze dojedzie do Metalurgicznej, część kursów zakończy się na pętli Mełgiewska WSEI.

Zmiany przystankowe

Tych zmian nie jest dużo. Cztery przystanki stracą dopisek „na żądanie”, czyli kierowcy będą musieli się tam zatrzymywać podczas każdego kursu. Będzie tak obok Instytutu Agrofizyki (na Felinie) oraz na przystankach Zielone Wzgórze (Sławin, ul. Poligonowa). Na Krężnickiej przesunięty o 150 m w stronę granicy miasta będzie przystanek Marzanny NŻ 02, czyli ten dla pasażerów jadących „ósemką” do centrum.

Znów zmiany na Damentowej

UTRUDNIENIA Od poniedziałku inaczej będziemy jeździli ul. Damentową w rejonie przebudowywanego wiaduktu kolejowego. Na obu jezdniach zamknięte mają być po dwa pasy ruchu: prawy i środkowy. – Ruch odbywać będzie się lewymi

pasami – zapowiada Mariusz Szymański z firmy iKOM, która odpowiada za oznakowanie jezdni pod wiaduktem. Później należy się tu spodziewać kolejnych utrudnień, włącznie z zamknięciem jednej jezdni i przenoszeniem całego ruchu na drugą.

Zwężenie na al. Solidarności

UTRUDNIENIA Od najbliższego wtorku na dwa tygodnie zamknięte mają być oba pasy ruchu al. Solidarności służące do skrętu w lewo w ul. Wodopojną. Skręt w lewo będzie

możliwy ze środkowego pasa jezdni. Utrudnienia są spowodowane pracami przy przebudowie podziemnej instalacji.

Pawie dostaną lampkę nocną

INWESTYCJE Nowe oświetlenie i kamery monitoringu powinny się pojawić jesienią w Ogrodzie Saskim. Urząd Miasta ogłosił przetarg na wykonanie niezbędnych instalacji i zamontowanie urządzeń. – Przetarg obejmuje

montaż dziesięciu lamp oraz dwóch kamer na terenie placu zabaw oraz jednej lampy w okolicy woliery dla pawi – informuje Grzegorz Jędrak z biura prasowego w lubelskim Ratuszu.

(DRS)

JUŻ 6.09.2019
Z DZIENNIKIEM WSCHODNIM

PLAN LEKCJI
Z ANGRY BIRDS 2 **GRATIS!**

ANGRY BIRDS 2
W STOKROTCE!

Angry Birds™ © 2019 Rovio Entertainment Corporation and Rovio Animation Ltd. The Angry Birds Movie 2 ©2019 SPAI. All Rights Reserved.

Szkolne nominacje i awanse

EDUKACJA Tuż przed rozpoczęciem nowego roku uroczystie przedstawiono nowych dyrektorów lubelskich szkół i przedszkoli oraz podziękowano za współpracę odchodzącym na emeryturę pedagogom. 81 lubelskich nauczycieli awansowało, mają teraz wyższe kwalifikacje zawodowe



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI (5)

Jutro na emeryturę odchodzą: Alina Aleksandrowicz, dyrektor SP nr 46; Celina Nikowska, dyr. SP 25 i Grażyna Daniewska, dyrektor SP 39. Ich miejsca zajmą kolejno - Alina Broniowska, Anna Rodak i Małgorzata Bielecka.

Nowi dyrektorowie pojawią się także w trzech innych lubelskich szkołach. W SP nr 4 będzie to Ewa Momot, w SP 10 - Tadeusz Szydłowski, a w VI LO - Marzena Kamińska. 26 innych dyrektorów zostało wybranych do pełnienia tej funkcji przez kolejną kadencję. - Wśród nich jest troje dyrektorów przedszkoli



(nr 18, 70, 87); dyrektor Zespołu Przedszkolnego nr 1; 19 dyrektorów szkół podstawowych (nr 5, 15, 19, 20, 21, 32, 33, 38, 40, 43, 47, 48, 52, 57); dyrektor Szkoły Podstawo-



wej Specjalnej nr 26; dyrektor Zespołu Szkół nr 12; trzech dyrektorów LO (V, IX, XXX); dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2; dyrektor Młodzieżowego Domu Kul-



tury nr 2 oraz dyrektor Zespołu Poradni nr 3 - wylicza Olga Mazurek-Podłęska z biura prasowego Ratusza.

* W lipcu egzamin na stopień nauczyciela mianowa-

nego (to trzeci stopień awansu zawodowego - red.) zdało aż 81 z nich. Wśród zdających najwięcej było: nauczycieli wychowania przedszkolnego, edukacji wczesnoszkolnej,

nauczycieli posiadających kwalifikacje z zakresu pedagogiki specjalnej oraz nauczycieli religii.

Tym, którzy przeszli przez egzaminacyjne sito wręczono wczoraj uroczystie akty nadania nowego stopnia. - Ślubuję rzetelnie pełnić mą powinność nauczyciela wychowawcy i opiekuna młodzieży, dążyć do pełni rozwoju osobowości ucznia i własnej, kształcić i wychowywać młode pokolenie w duchu umiłowania Ojczyzny, tradycji narodowych, poszanowania Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej - recytowali nauczyciele.

ASK

Duże zamieszanie na dużym rondzie

UTRUDNIENIA Poważniejsze niż pierwotnie zapowiadano będą weekendowe utrudnienia na skrzyżowaniu ul. Jana Pawła II z ul. Filaretów. Dłużej, bo nawet miesiąc potrwać tu problemy rowerzystów oraz pieszych

Dla samochodów i autobusów największym problemem będzie zamknięcie wjazdu na rondo. Wszystkie pojazdy jadące ul. Filaretów od strony lasu, czyli od ul. Wyżynnej i Bursztynowej, będą zmuszone do skrętu w prawo, w ul. Jana Pawła II. Nie pojedą ani na wprost, ani w lewo. Wjazd na rondo ma być zamknięty od godz. 19 w piątek, jego ponowne otwarcie zależy od zakończenia prac przy sieci ciepłowniczej, które wymagają rozkopania jezdni. Zakończenie tych robót ma nastąpić nie później niż o godz. 4 rano w niedzielę.

W tym czasie zmienionymi trasami ma kursować komunikacja miejska. Dotyczy to autobusów linii 26 jadących w obu kierunkach, linii 32 jadących na Kalinowszczyznę, linii 37 w kierunku Zbożowej, linii 45 w stronę Gęsiej, linii N1 w kierunku Czechowa i trolejbusów linii 160 w stronę os. Poręba. Wspomniane pojazdy będą skręcać z ul. Filaretów w prawo w ul. Jana Pawła II, następnie zwracać na skrzyżowaniu z Nadbystrzycką. Później wrócą na swoje właściwe trasy, czyli skręcać w prawo w ul. Filaretów lub pojadą prosto w kierunku kościoła. Z kolejnymi utrudnieniami przy

Jana Pawła II muszą się liczyć również piesi i rowerzyści. Już od dzisiejszego poranka zamknięty ma być chodnik i droga rowerowa wzdłuż ul. Jana Pawła II między ul. Filaretów a przejściem dla pieszych na wysokości os. Skarpa i Górki. - Prace potrwać około miesiąca - zapowiada Mariusz Szymański z firmy iKOM, która odpowiada za organizację ruchu w rejonie przebudowywanej sieci ciepłowniczej. Piesi mogą iść drugą stroną ulicy lub przez park, natomiast rowerzyści będą mogli korzystać z jezdni lub z drogi rowerowej na dnie parkowego wąwozu.

DOMINIK SMAGA

Baseny na Wrotkowie czynne dłużej

WYPOCZYNEK Koniec wakacji nie będzie w tym roku oznaczał końca sezonu w ośrodku Słoneczny Wrotków nad Zalewem Zemborzyckim. Baseny nie będą już czynne w dni powszednie, za to mają być otwarte jeszcze przynajmniej w pierwszy weekend września. Zapowiedział to wczoraj Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, spółka zarządzająca atrakcjami nad zalewem.

- Kompleks będzie czynny na pewno w weekend 7-8 września - informuje Mirosław Bednarczyk, rzecznik MOSiR. - Otwarcie basenów w następny weekend, tj. 14 i 15 września, będzie zależne od pogody. Baseny będą czynne, jeżeli na niebie nadal będzie więcej słońca niż chmur, a temperatura powietrza będzie wyższa niż 20 stopni Celsjusza. O temperaturę wody w basenach jesteśmy spokojni, bo od tego sezonu kompleks jest wyposażony w system podgrzewania wody.

Urządzenia podgrzewające wodę zostały zainstalowane podczas dużej, rozłożonej na dwa lata gruntownej przebudowy Słonecznego Wrotkowa. W jej trakcie wymieniono niecki basenów z foliowych na metalowe, pokryte tworzywem, zamontowano też nowe systemy uzdatniania wody. Po przebudowie możliwe jest również zakrywanie basenów, żeby po burzach nie trzeba było wylawiać z wody zanieczyszczeń. (DRS)

Niedziela na działkach

SPACER Przyjdź i zobacz co kryje się za płotem! - zachęcają organizatorzy niedzielnego spaceru (ale też pokazu filmu i ogniska z muzyką na żywo) po ogródkach działkowych. Tym razem Pracownia Sztuki Zaangażowanej Społecznie - Rewiry zaprasza do Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Podzamcze” przy ul. Unii Lubelskiej.

Niedzielne wydarzenie to okazja aby przejść się alejami i spotkać pasjonatów ogrodnictwa. Po spacerze projekcja dokumentu Katarzyny Łyszkowskiej zrealizowanego razem z działkowcami ROD Nasza Zdobycz oraz ognisko z muzyką na żywo.

Program (1 września): godz. 16 - spacer z przyrodnikiem i ogrodnikiem Tomaszem Gąsiorem; 17.30 - prezentacja historii ROD (działkowiec przewodnik miejski Iwona Kwiecińska); 18 - Film „Symbioza”; 18.30 - spotkanie przy ognisku oraz tańce przy muzyce Zbyszka Kowalczyka. Zbiórka: godz. 16, główne wejście do ROD Podzamcze na al. Unii Lubelskiej.

OPRAC. AM



Lubelskie - jakie piękne!

**Prześlij zdjęcie ze swoich lubelskich wakacji i wygraj...
Dron FOREVER Luna**

Regulamin konkursu i formularz zgłoszeniowy na stronie www.dziennikwschodni.pl. Na zgłoszenia czekamy do **06.09** do godziny **12:00**

Dołącz do grona ponad 286 tys. osób, które uwolniły się od przewlekłego bólu kolan, bioder i kręgosłupa

Czy nastąpi rewolucja w zwalczaniu ZWYRODNIEN STAWÓW?



Koniec ukrywania faktów

Na całym świecie osoby cierpiące z powodu artrozy bez przeszkód korzystają z nowoczesnych metod, dzięki którym wygranie walki z bólem stawów jest możliwe nawet w 98,7%. Niestety Polacy są pozbawieni tej szansy, ze względu na utrudniony dostęp do innowacyjnych kuracji i technologii. **Chorzy nie mają żadnego wyboru...**

Gabinety ortopedyczne z roku na rok pękają w szwach, coraz więcej ludzi szuka pomocy i ulgi w bólu. Nieleczona artroza nie tylko skutkuje całkowitym zanikiem tkanki chrzęstnej, która chroni zakończenia kości przed tarcieniem. W efekcie przy każdym ruchu kości trą się o siebie, co powoduje dyskomfort, ból, obrzęki i stany zapalne. W niektórych przypadkach ta bolesna przypadłość może doprowadzić do całkowitego unieruchomienia stawów, a nawet trwałego kalectwa.



Stawy jak nowe!

Przez siedzący tryb życia i znaczną nadwagę, z roku na rok odczuwałam coraz większe bóle w stawach. Mało się ruszałam, ale nawet zwykłe wchodzenie po schodach sprawiało mi trudności. Okazało się, że moje chrząstki stawowe są doszczętnie zrujnowane i na dodatek wdał się stan zapalny. Lekarze załamywali ręce i nie potrafili mi pomóc, a ja ledwo mogłam chodzić. Na szczęście trafiłam na preparat prof. Palmera, bo inaczej pewnie teraz poruszałabym się na wózek. Wystarczyło zaledwie miesiąc, żeby moje stawy się zregenerowały, a ból minął!”

Katarzyna, 53l., Supraśl

obręzków i stanów zapalnych. Takie działanie jest możliwe dzięki **nowatorskiej metodzie prof. Rufusa Palmera**, która zyskała szeroki poklask wśród ortopedów i reumatologów na całym świecie.

Zanim jednak pan Henryk skorzystał z tej innowacyjnej formuły, próbował wielu sposobów, by pozbyć się dokuczliwych dolegliwości.

„Nic mi nie pomagało, nawet lekarze nie byli w stanie znaleźć antidotum. Trudno jest skutecznie wyleczyć kogoś, kogo boli dosłownie wszystko. Polecali mi doraźne środki, ale byłem świadomy, że będę się męczył z bólem do końca życia.”

Skuteczna metoda istnieje

Pan Henryk sądził, że znajduje się w sytuacji bez wyjścia: „Zwyrodnienia z dnia na dzień pogłębiały się, rujnując moje stawy. Żadne ćwiczenia, fizjoterapia, naświetlania nie przynosiły mi ulgi w bólu. Mało brakowało, a stałbym się więźniem własnego łóżka.”

O swoich problemach opowiedział swojej siostrze, która mieszka w Londynie. Zmartwiona losem brata, zaczęła szukać sposobu, by mu pomóc. Po 3 dniach zadzwoniła z dobrą nowiną. Okazało się, że w Wielkiej Brytanii już dawno **jest dostępna naturalna i bezpieczna metoda zwalczania artrozy** oparta na leczniczych właściwościach wyciągów roślinnych. Została opracowana przez prof. Rufusa Palmera, cenionego eksperta w dziedzinie ortopedii i reumatologii.

W czym tkwi sekret kuracji prof. Palmera?

Już od początku stosowania kuracji w organizmie zachodzą procesy prowadzące do stopniowego cofania się zmian zwyrodnieniowych. Chrząstka stawowa odbudowuje się, przez co **zmniejsza się tarcie oraz stany zapalne**. Po 30 dniach stawy są zregenerowane, a **ból i uciążliwe trzeszczenie bezpowrotnie mijają**. Zwiększa się produkcja mazi stawowej, która stanowi ‘smar’ dla stawów i dodatkowo niweluje tarcie. **Stawy są ‘naoliwione’, a ruchy płynne i bezbolesne.**

Kuracja prof. Palmera przywraca pełną sprawność fizyczną wszystkim, bez względu na płeć, wiek czy stan zaawansowania zmian zwyrodnieniowych.

Nie ważne, czy boli Cię kręgosłup, kolana, biodra, łokcie czy nad-

garstki. Nieistotna jest również przyczyna bólu. W każdym przypadku wyleczenie jest możliwe – **artroza to nie wyrok.**

Eksperci zaskoczeni

W jednym z wywiadów udzielonych zagranicznej prasie prof. Palmer opowiedział o swoich osiągnięciach:

„Kiedy specjaliści od schorzeń stawów zobaczyli efekty kuracji na zdjęciach byli zszokowani - dotąd panowało przekonanie, że zmian zwyrodnieniowych nie da się cofnąć. **Tkanka chrzęstna odbudowała się aż w 98,7%, zwiększyła się również poślizgowość mazi stawowej.** Wszystkie osoby biorące udział w testach zgodnie zadeklarowały, że bóle stawów znacząco się zmniejszyły.

Przez wiele tygodni przeprowadzaliśmy testy laboratoryjne, aby finalnie odkryć formułę, która stymuluje organizm do samodzielnej walki ze stanem zapalnym. Uderza ona w źródło schorzenia, odżywia chondrocyty i inicjuje proces samoodbudowy uszkodzonych tkanek. W ten sposób dolegliwości artretyczne stopniowo ustępują, a ból zostaje uśmierzony. Prawdopodobnie jest to **najsilniejsza broń przeciwko zwyrodnieniom stawów wymyślona przez matkę naturę**. To przykre, że większość lekarzy z premedytacją ignoruje fakty i doniesienia o pojawieniu się innowacyjnych kuracji” – dowiadujemy się z wywiadu.

Koncerny chcą nas wykończyć?

Nie tylko bierność lekarzy stoi na przeszkodzie do pozbycia się bólu stawów i odzyskania sprawności ruchowej. Kuracja prof. Palmera szturmem wkroczyła na rynek, stanowiąc zagrożenie dla dużych koncernów farmaceutycznych. Wobec tego 6 koncernów postanowiło zawiązać sojusz, który miał na celu zablokowanie ludziom dostępu do preparatu Palmera i niedopuszczenie do jego sprzedaży w aptekach.

„Wielkie koncerny prześcigają się w produkcji chemicznych, nieskutecznych środków, które są wykonane z wątpliwej jakości składników **obciążających wątrobę**” – komentuje prof. Palmer. „Próbują nam zaszkodzić, bo jako pierwsi **zaoferowaliśmy w 100% naturalną kurację**, która nie tylko hamuje rozwój zwyrodnienia stawów,



30 dni i po bólu!

„Chodziłem od ortopedy do ortopedy, dostawałem coraz to nowe recepty na drogie, chemiczne środki, które zupełnie mi nie pomagały. Dopiero gdy sięgnąłem po ten preparat, poczułem prawdziwą ulgę. Ból zniknął już po 1. dniu stosowania, a po 30 dniach zupełnie zapomniałem o problemach ze stawami. Polecam!”

Ryszard, 74l., Krasnystaw



ale przede wszystkim naprawia szkody wyrządzone przez artrozę.

Nasza kuracja jest **w pełni bezpieczna dla zdrowia**. Naturalne substancje aktywne zawarte w formule działają leczniczo, ale nie powodują przy tym absolutnie **żadnych skutków ubocznych**”.

Pozbądź się bólu

Wystarczy 2 kapsułki dziennie, aby błyskawicznie i trwale pozbyć się bólu. Pierwsze efekty działania preparatu są zauważalne już na drugi dzień od rozpoczęcia kuracji – **ból zacznie wyraźnie słabnąć**. Po kilku dniach zmniejszy się obrzęk i ustanie uciążliwe drętwienie i trzeszczenie. Ale to dopiero początek!

Po zakończeniu kuracji przekonasz się, że Twoje życie znów wygląda tak, jak dawniej, przed pojawieniem się dolegliwości związanych ze zwyrodnieniami stawów. **Na zawsze uwolnisz się od bólu** i powrócisz do młodzieńczej sprawności ruchowej, a to wszystko zaledwie w 30 dni.

Mimo usilnych starań koncernów, preparat prof. Palmera jest dostępny w Polsce i zyskuje coraz większą popularność. **Można go zamówić jedynie w sprzedaży telefonicznej.**



Zdjęcie po lewej przedstawia staw dotknięty zwyrodnieniem – zauważalne są puste przestrzenie w obrębie torebki stawowej, które są następstwem utraty gęstości tkanki i jej częściowego zaniku. Po prawej widzimy efekty kuracji – staw jest „naoliwiony” odpowiednią ilością mazi, co zapobiega tarcu kości o siebie.

OFERTA LIMITOWANA

Pierwszym **120 osobom**, które zadzwonią do **07.09.2019**, przysługuje całkowicie darmowa wycena oraz gwarantowane **73%** dofinansowanie producenta

81 300 32 56

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00
Zwykłe połączenia lokalne bez dodatkowych opłat.

Oferta ważna do **07.09.2019**

PRZESYŁKA GRATIS!

Kibice i piłkarze remontują sobie stadion

SPORT Kibice i piłkarze klubu Orleń-Spomlek Radzyń Podlaski wzięli sprawy w swoje ręce. Sami remontują trybuny miejskiego stadionu

Ewelina Burda

Kilkanaście lat temu stadion był chlubą miejscowego klubu. Już nie jest.

– Korzystając z dobrej pogody, a przede wszystkim z pomocy naszych kibiców rozpoczęliśmy remont trybun – mówi Przemysław Kośmider, członek zarządu LKS Orleń-Spomlek. – Zaczynamy od pozbycia się mocno zniszczonej zewnętrznej warstwy betonu. Następnie uzupełniane zostaną braki i położony nowy tynk. Całość zostanie odmalowana w barwach klubu.

Dlaczego miasto w tym nie pomaga? – Samorząd był zaangażowany w budowę hali sportowej, skateparku, siłowni na świeżym powietrzu, o co upominali się mieszkańcy. Inwestycji na stadionie miasto w tym roku nie planowało – mówi Anna Wasak, rzecznik radzyńskiego magistratu. – Poza tym



Kibice chętnie włączyli się w pomoc. Remont trybun trwa

FOT. ORLEŃ-SPOMLEK

miasto co roku zapewnia klubowi dotację w wysokości 250 tys. zł.

– Wsparcie jakie otrzymujemy ze strony samorządu jest bardzo znaczące, zwłaszcza w kontekście utrzymania grup młodzieżowych, których w klubie posiadamy aż 12 – przyznaje Kośmider. – Mając także na uwadze zbliżające się wybory, nie chcieliśmy stawiać nikogo w niezręcznej sytuacji i stwierdziliśmy, że postaramy się wyremontować trybuny własnymi siłami.

Kibicze chętnie włączyli się w pomoc.

– Przyznam, że naszym celem była również integracja lokalnego środowiska. Klub i stadion należy w końcu do wszystkich mieszkańców Radzyna – podkreśla nasz rozmówca.

Radzyński klub złożył do budżetu obywatelskiego dwa projekty związane z infrastrukturą obiektu.

– Pierwszy to oświetlenie boiska treningowego, drugi to budowa toalet – wymienia Kośmider. Obecnie urzędnicy weryfikują projekty.

Klub chciałaby również wymienić mocno zniszczone siedziska.

– Docierają już do nas sygnały, że są chętne osoby do włączenia się w całą akcję i rozszerzenia jej o wymianę siedzisk. Jeżeli udałoby się w ten sposób dopiąć temat, Radzyń Podlaski mógłby zostać wzorem dla całego kraju – podkreśla członek zarządu.

Środowisko piłkarskie apeluje do radzyńskich sklepów budowlanych o włączenie się w akcję, a konkretnie chodzi o przekazanie tarczy do szlifowania betonu, gruntu oraz farby. Z organizatorami akcji można skontaktować się pod numerem telefonu 506-158-770.

Orleń-Spomlek Radzyń Podlaski to drużyna grająca w trzeciej lidze.

Wygrał konkurs, ale dyrektorem nie został

DUBIENKA Od 1 września miał kierować Liceum Ogólnokształcącym w Dubience. Tak się jednak nie stanie. – Bez szybkich i skutecznych działań to liceum upadnie – przewiduje niedoszły dyrektor Dariusz Sułkowski

Wojciech Zakrzewski

Myślałem, że ostatnie dni wakacji poświęcę na organizację roku szkolnego. Tymczasem dostałem listownie uchwałę Zarządu Powiatu Chełmskiego o unieważnieniu konkursu – mówi Dariusz Sułkowski. – Byłem kompletnie tym zaskoczony. Uchwała była bez uzasadnienia i łamie Prawo oświatowe „Kandydata na stanowisko dyrektora szko-

ły lub placówki wyłania się w drodze konkursu. Kandydatowi nie można odmówić powierzenia stanowiska dyrektora.” (art. 63 ust. 10 ustawy Prawo oświatowe) – cytuje Sułkowski.

Zarządzane przez powiat liceum w Dubience nie ma ostatnio dobrej passy. Mimo, że od 20 lat są tam klasy o profilu Straż Graniczna, a od 2013 o profilu wojskowym to szkoła ma ciągle problem z naborem i słabe wyniki matur. Na rok szkolny 2019/20 zapisano się

tylko 30 chętnych do dwóch klas. Nie pomaga też rotacja na dyrektorskich stanowiskach – w ciągu ostatnich 10 lat liceum kierowało czterech dyrektorów.

– Byłem dyrektorem tego liceum w latach 2003-2006. Doskonale znam problemy szkoły. Przygotowałem też plan naprawczy, żeby liceum stanęło na nogi. Dlatego wystartowałem w konkursie – mówi Dariusz Sułkowski.

Dlaczego dyrektorski stołek w liceum w Dubience zostanie nieobsadzony?

– Już w trakcie konkursu miałem wątpliwości. Dotyczyły złożonych przez kandydatów dokumentów. Pan Sułkowski nie posiadał wymaganej przez nas poświadczanej kopii oceny dorobku zawodowego. Dlatego nie podpisałem protokołu z posiedzenia komisji konkursowej – tłumaczy Jerzy Kawiakowski, wicestarosta chełmski.

– Ale przecież zgodnie z prawem, jako wizytator kuratorium jestem zwolniony ze spełnienia tego

wymogu – ripostuje Sułkowski. I przypomina: – W Chełmie w takiej sytuacji był Zbigniew Niderla, który ostatnie lata pracował na stanowisku wojewódzkiego koordynatora ds. innowacji w edukacji w Kuratorium Oświaty w Lublinie. I został dyrektorem II LO.

Uchwała nr 134 z 22 sierpnia 2019 unieważniła konkurs na dyrektora liceum w Dubience, zarządzając jednocześnie ponowne jego ogłoszenie.

Podpisał ją starosta Piotr Deniszczuk, wicestarosta Jerzy Kwiatkowski, Bogusław Kudyba, Dorota Łosiewicz i Grażyna Szykuła.

– Jestem bardzo rozczarowany tą sytuacją. Kilka dni przed konkursem starosta Kwiatkowski spotkał się z rodzicami i nauczycielami w Dubience. To mogło mieć wpływ na atmosferę w szkole – przypuszcza Sułkowski. – Bez szybkich i skutecznych działań to liceum upadnie – przewiduje.

Na dyrektora jeszcze poczekamy

PULAWY W czwartek puławski Ratusz zakończył konkurs na dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Żaden z dwóch kandydatów, którzy przeszli do ostatniego etapu rekrutacji, nie uzyskał akceptacji komisji. Wyboru zatem nie dokonano.

Powołanie nowego dyrektora stało się konieczne po tym, jak na emeryturę przeszedł dotychczasowy szef puławskiego MOSiR Antoni Rękas. Do finałowego etapu konkursu przeszło dwóch kandydatów: Andrzej Śliwa i Tomasz Lewtak. Śliwa to wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Puławach, były radny miejski. Drugi z kandydatów to wiceprezes

Lubelskiego Związku Piłki Ręcznej oraz kierownik w lubelskim MOSiR Bystrzyca.

Niestety, żadna z tych kandydatur nie uzyskała akceptacji komisji oceniającej. Wyniki z testu i rozmowy kwalifikacyjnej żadnego z nich nie przekroczyły wymaganych 10 punktów.

– Wobec tego komisja zakończyła nabór nie wyłaniając kandydata – informuje jej przewodniczący, wiceprezydent miasta Paweł Szablowski.

Wygląda więc na to, że konkurs zostanie powtórzony. Niewykluczone, że będzie się to wiązało z obniżeniem niektórych wymagań dla kandydatów. **RS**

Papierosy w transporcie soli

Dwie kontrole i aż 18 tys. paczek papierosów. Wspólne działania funkcjonariuszy Krajowej Administracji Skarbowej i Straży Granicznej z Hrubieszowa.

24 sierpnia w jednym z 43 wagonów pociągu towarowego wjeżdżającego z Ukrainy do Polski funkcjonariusze Oddziału Celnego w Hrubieszowie wraz z funkcjonariuszami tamtejszej placówki Straży Granicznej znaleźli 14 tys. paczek papierosów. Kontrabanda ukryta była w ładunku soli przemysłowej. Owinęte w czarną folię pakiety papierosów udało się namierzyć dzięki użyciu skanera RTG.

Kilka dni wcześniej (21 sierpnia), również w Hrubieszowie i również dzięki niezawodnemu skanerowi, udaremniono przemyt 4 tys. paczek papierosów. Tym razem nielegalny ładunek funkcjonariusze hrubie-



FOT. KAS

szowskiej Służby Celno-Skarbowej i Straży Granicznej znaleźli w wagonie przewożącym rzepak.

Wartość rynkowa wszystkich zatrzymanych papierosów to ponad 250 tys. zł. **(DW)**

Uchwała niezgody. Jest petycja mieszkańców

ZAMOŚĆ Mieszkańcy mogą już podpisywać petycję i wesprzeć niezadowolonych z działań rady miasta. Chodzi o uchwałę jaką podjęli w poniedziałek radni w sprawie ataków na abp. Marka Jędraszewskiego

1 sierpnia podczas obchodów 75. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego abp Marek Jędraszewski w czasie kazania ostrzegał przed nową zarazą, która „chce opanować nasze dusze, serca i umysły”. – Nie marksistowska, bolszewicka, ale zrodzona z tego samego ducha, neomarksistowska. Nie czerwona, ale tęczowa – głosił z ambony kościelny hierarcha.

Przez kraj przetoczyła się fala krytyki. W odpowiedzi na nią kilka samorządów przygotowało uchwały

poparcia arcybiskupa. Zamość jest jednym z pierwszych, który już stanowisko zajął.

W zamojskiej uchwale czytamy, że Rada Miasta Zamość jednoznacznie opowiada się za nauczaniem ks. abp Marka Jędraszewskiego. „Jego stanowisko przyjmujemy za głos Kościoła i ludzi dobrej woli w obronie podstawowych zasad moralnych, bez których nie jest możliwe normalne życie jednostkowe i wspólnotowe. Zwycięstwo należy do Kościoła i odważnych pasterzy, takich jak ks. abp Jędraszewski” – napisali radni PiS.

Nie wszystkim mieszkańcom miasta to się podoba.

– My mieszkańcy Zamościa wyrażamy zdecydowany sprzeciw wobec zajmowania przez Radę Miasta stanowisk wkraczających w sferę wolności światopoglądowej, zagwarantowanej przez Konstytucję RP każdemu obywateli – zaczyna się tekst petycji, która można podpisywać od wczoraj na portalu petycjeonline.com.

– Uważamy, że rada

miasta wykroczyła poza swoje zadania. Zajmowanie jednoznacznego stanowiska w sprawach światopoglądowych nie jest rolą samorządu. Samorząd jest dla wszystkich, bez względu na ich światopogląd – tłumaczy Kamil Kabasiński, który z Łukaszem Kwiatkowskim przygotował treść dokumentu. Autorzy nie reprezentują żadnego stowarzyszenia czy organizacji pozarządowej.

– Chcemy przy okazji pokazać

innym, że mieszkani nie musi należeć do partii czy stowarzyszenia by zajmować stanowisko w jakiejś sprawie – dodaje Kabasiński.

Dziś o godz. 16.30 zapraszają media na plac Wolności by wytłumaczyć powód przygotowania petycji i jej sens.

Organizatorzy zbiórki podpisów zamierzają przekazać je przewodniczącemu Rady Miasta Zamość na najbliższej sesji lub na kolejnej. Traktują to jak formę dyskusji i próbę zwrócenia uwagi radnych na to, że nie wszy-

szy mieszkańcy akceptują ich decyzje.

W tekście petycji określają też swoje żądania: wycofanie przyjętej 26 sierpnia uchwały oraz „powstrzymanie się od zajmowania stanowisk w sprawach światopoglądowych, które są sferą indywidualnej wolności każdego obywatela i mieszkańca Zamościa”.

Krytykowana uchwała została przegłosowana przez 9 radnych. 6 było „przeciw”, 1 się wstrzymał. Trzech w ogóle nie zagłosowało.

(NOT. AGDY)



Dla pieszych, rowerzystów, kierowców i psów

BIAŁA PODLASKA W czwartek ruszyło głosowanie na projekty budżetu obywatelskiego. To już czwarta edycja takiego budżetu. Do podziału jest 1,6 mln zł

Ewelina Burda

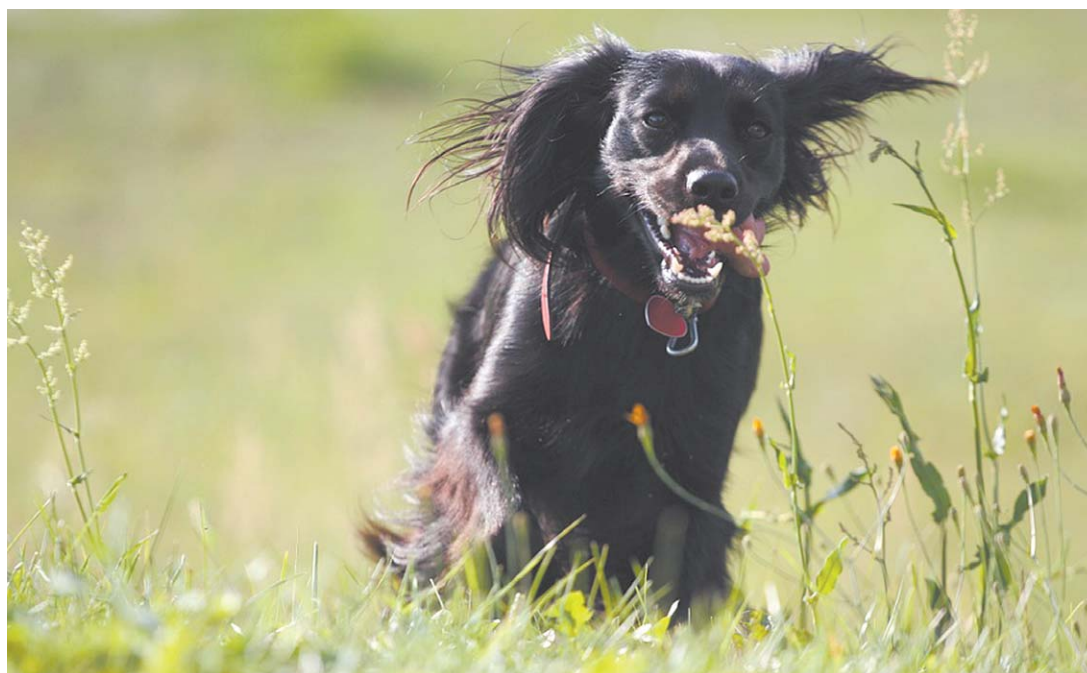
W sumie wpłynęło 28 projektów, ale część z nich nie spełniła wymogów oceny i nie została zakwalifikowana. Głosować można na 19 projektów.

– Od tego roku nie ma ograniczenia wiekowego. W głosowaniu może wziąć udział każdy mieszkaniec miasta, niepełnoletni oczywiście za zgodą rodziców – zaznacza Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzeczniczka bialskiego magistratu.

Na papierowych kartach mieszkańcy mogą głosować do 9 września. Należy złożyć je w urzędzie miasta. Głosy w formie elektronicznej będą przyjmowane do 14 września.

Swoją głos można oddać na dwa projekty wpisując odpowiednie numery na karcie do głosowania lub w formularzu on-line. Nie można jednak wybrać dwóch projektów z tego samego obszaru.

Wyniki wyboru mieszkańców poznamy do 4 października.



Schronisko Azyl zgłosiło projekt pierwszego w mieście wybiegu dla psów

Na tegorocznej liście znalazło się 7 projektów na utworzenie miejsc rekreacyjnych, 5 na budowę lub remont ulic, 6 dotyczy budowy nowych chodników, 3 to parkingi, a 2 dotyczą ścieżek rowerowych oraz skateparku.

Na przykład, schronisko Azyl zgłosiło projekt pierwszego w mieście wybiegu dla psów.

– Chcielibyśmy, by psiaki z Azylu, a także te należące do mieszkańców naszego miasta, miały miejsce, w którym spokojnie będą mogły zawierać nowe znajomości. Właściciele zaś skorzystają z możliwości bezpiecznego odpięcia pupilom smyczy. Teren wybiegu byłby ogrodzony, wyposażony w ławeczki i sprzęt do zabaw dla psów. Zależy nam również na tym, by cieszył oko i był w pełni uporządkowany – tłumaczy autorzy projektu.

Do podziału jest 1,6 mln zł rozłożonych na siedem obszarów miejskich.

– 80 tys. to kwota stała na każdy obszar, a pozostałą sumę dzielimy proporcjonalnie do liczby mieszkańców obszarów – tłumaczy rzecznik magistratu.

LISTA PROJEKTÓW ZAKWALIFIKOWANYCH DO GŁOSOWANIA

OBSZAR NR 1: 1. Remont parkingów wzdłuż ul. Kopernika 2. Budowa integracyjnego placu zabaw przy ul. Akademickiej 3. Budowa ścieżki rowerowej przy ul. Akademickiej (I etap)

OBSZAR NR 2: 4. Remont i przebudowa chodnika ul. Królowej Jadwigi wraz ze ścieżką rowerową 5. Budowa parkingu przy ul. Te-

rebelskiej 45A, 47, 47C 6. Poprawa bezpieczeństwa mieszkańców poprzez budowę drogi i chodnika na ul. Stefana Batorego 7. Miejsce rekreacji i integracji mieszkańców ul. Piłsudskiego i ul. Sitnickiej

OBSZAR NR 3: 8. Budowa drogi do Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka i przedszkola „Ananasek” 9. Remont chodnika

wzdłuż ul. Artyleryjskiej i ul. Spółdzielczej 10. Budowa boiska wielofunkcyjnego, ogrodzonego przy ul. Rewakowicza

OBSZAR NR 4: 11. Zagospodarowanie terenu przy ul. Zagrodowej, upamiętnienie ofiar pacyfikacji Sielczyka oraz modernizacja boiska

OBSZAR NR 5: 12. „Wyrównajmy Szanse!” Place zabaw z elemen-

tami siłowni w Szkole Specjalnej „Szpułki” oraz dla osiedla Białwona 13. Remont chodnika wzdłuż ul. Sidorskiej, budowa parkingu przy ul. Piaskowej 2 14. Piękne otoczenie poprawia samopoczucie - remont drogi dojazdowej przy ul. Lotniczej 15. Ulepszenie drogi gruntowej poprzez wykonanie nawierzchni asfaltowej ul. Na Skarpie

OBSZAR NR 6: 16. Remont chodnika przy ul. Witoroskiej 17. Remont chodnika przy ul. Twardej wraz z dojazdami do posesji (etap I)

OBSZAR NR 7: 18. Skatepark ul. Świerkowa (etap I) 19. Wybieg dla psów przy schronisku dla bezdomnych zwierząt „Azyl” oraz rewitalizacji terenów zielonych



FOT. OSIIR

Na basenie będą bramki

ŁUKÓW Na krytej pływalni „Delfinek” będą zmiany. Ośrodek Sportu i Rekreacji zakupi elektroniczny system.

Na środowej sesji radni zgodzili się przekazać na ten cel 30 tys. zł.

– Chcemy aby tej jesieni proces wchodzenia klientów i odmierzania czasu na basenie był już na takim poziomie, jak jest na basenach

w Siedlcach czy Radzynie Podlaskim – mówi Piotr Płudowski burmistrz Łukowa. O takie rozwiązanie wnioskował OSIIR.

Do tej pory obowiązywały tu określone godziny wejścia na pływalnię. Teraz będzie można wchodzić o dowolnej porze. System uwzględni liczbę osób przebywających w danym czasie na basenie.

– Chodzi o to, żeby nie było sztywnych godzin, by można było korzystać z basenu, ile się chce. Ważne jest też zlikwidowanie „kumulacji” o pełnej godzinie, kiedy w niedużej szatni robi się spory tłum – tłumaczy Płudowski.

Kryta pływalnia zostanie otwarta jesienią. Obecnie można korzystać z odkrytych basenów „Delfin”. **(EB)**

PIT-y wyślą w kosmos

POLITYKA Młodzi dla Wolności chcą wysłać PIT-y w kosmos. Zrobią to w sobotę przed Urzędem Skarbowym w Białej Podlaskiej.

– Wraz z innymi członkami Młodych dla Wolności chcielibyśmy przedstawić nasz postulat dotyczący likwidacji podatku dochodowego oraz przedstawić jego największe wady – mówi Dominik Olszewski, prezes koła w Białej Podlaskiej.

Happening odbędzie się w sobotę przed Urzędem Skarbowym. Młodzi dla Wolności uważają, że podatek dochodowy jest akcją nakładaną na pracę, „kara-

niem ludzi za wysokie dochody”.

– Jako miejsce tego wydarzenia wybraliśmy Urząd Skarbowy, ponieważ to miejsce gdzie urzędnicy spędzają 80 proc. czasu swojej pracy na rozliczanie tego podatku – tłumaczy Olszewski.

Misją Młodych dla Wolności, jak czytamy na ich stronie internetowej, jest szerzenie wśród młodzieży idei konserwatywno-liberalnej oraz szeroka pomoc strukturalna partii Wolność, która to z kolei została założona w 2015 roku przez część działaczy Kongresu Nowej Prawicy. **(EB)**

Nowa linia autobusowa



FOT. ARCHIWUM

BIALA PODLASKA Od poniedziałku Miejski Zakład Komunikacji uruchamia nową linię autobusową. Autobus „K” będzie zatrzymywał się na blisko 20 przystankach.

Początek trasy to cmentarz komunalny, dalej autobus pojedzie przy Białce, ulicą Francuską, Janowską, Sobieskiego, Terebelską, Artyleryjską, Akademicką, a trasę zakończy przy ulicy Kasprowicza.

Jak podkreślają urzędnicy korzystają na tym uczniowie „dziewiątki”, „ekonomika” oraz IV LO im. S. Staszica. Ale nowa linia autobusowa to też ułkon w stronę nowego ośrodka Wspólnego

Świata przy ulicy Powstańców na Białce.

– Mamy możliwość dojazdu do naszego Centrum Pomocy Osobom z Autyzmem. Wielkie podziękowania i ukłony dla wszystkich osób zaangażowanych w jej uruchomienie – cieszy się dyrekcja Centrum. Obiekt otwarto pod koniec maja. Powstało tu przedszkole oraz ośrodek terapii i diagnostyki dla osób z autyzmem. W planach jest jeszcze budowa szkoły przysposabiającej do pracy, środowiskowego domu samopomocy oraz domu pobytu stałego dla dorosłych, również przy ulicy Powstańców. **(EB)**

Rusz głową i pomóż wydać wspólne pieniądze

ŁĘCZNA Zmieniły się zasady budżetu obywatelskiego w Łęcznej. Dotychczasową skomplikowaną procedurę zastąpi głosowanie mieszkańców



– Rozbudowa skateparku to jedna z propozycji wskazywanych w komentarzach na Facebooku – mówi burmistrz Łęcznej

Paweł Puzio

Forma udziału mieszkańców w tworzeniu budżetu została rozbudowana i zmieniona. Przypomnijmy, że czterech poprzednich budżetach system podziału pieniędzy działał nieco inaczej niż w innych miastach. Nie było jednej puli, a każde osiedle miało własny rachunek.

Propozycję projektu do zrealizowania w ramach budżetu obywatelskiego mógł zgłosić każdy mieszkaniec. Były one opiniowane przez Rady Osiedli. Wybrane pomysły trafiły na biurko burmistrza, a ten zawierał wybrane pomysły mieszkańców w projekcie budżetu gminy.

– W tegorocznej edycji wybór najlepszych projektów zostawiamy mieszkańcom. To oni wybiorą zadania, które zrealizujemy na poszczególnych osiedlach miasta za łączną kwotę 232 tys.

zł. Do tego oddzielna pula środków na zadania ogólnomiejskie: 18 tysięcy zł z przeznaczeniem na działania przyrodnicze oraz „junior” w wysokości 50 tys. zł na zadania dla dzieci i młodzieży – mówi Lech Włodarski, burmistrz Łęcznej.

Budżety „junior” to efekt oszczędności na etacie wiceburmistrza. – Z uwagi na to, że nie mam zastępcy, to zaoszczędzone w ten sposób środki będą zasilać budżet „junior” – tłumaczy burmistrz.

Nie zmieniła się formuła przyznania środków na poszczególne osiedla. Osiedle Bobrowniki w tegorocznych budżecie obywatelskim dysponuje kwotą 60 tys. zł, Niepodległości – 60 tys. zł, Samsonowicza – 60 tys. zł, Stare Miasto – 25 tys. zł, Słoneczne – 15 tys. zł, Os. Kol. Trębaczów – 12 tys. zł.

Propozycje i pomysły należy składać do 10 września 2019 r. na formularzach dostępnych w Urzędzie Miejskim

w Łęcznej, a także na stronie www. leczna.pl. Po ich formalnej ocenie, mieszkańcy w głosowaniu przy użyciu kuponów zamieszczonych w Biuletynie Informacyjnym, zdecydują który wniosek zostanie zrealizowany.

– Nie obawiam się o kreatywność naszych mieszkańców, którzy np. w komentarzach na Facebooku wskazywali już pierwsze propozycje. Są to m.in. pomysły dodatkowych zajęć sportowych, zakup mobilnej sceny, rozbudowa skateparku, a także kolejnego placu do street workoutu – dodaje burmistrz. Głosowanie zakończy się do 10 października.

Budżet obywatelski w Łęcznej funkcjonuje od kilku lat. Z tych pieniędzy wykonano m.in. remont skateparku, przebudowę amfiteatru, a także plac pomiędzy osiedlami Bobrowniki i Niepodległości.

Ciągnik przygnoił kobietę. Wypadki rolnicze na Zamojszczyźnie

Policjanci ustalają okoliczności dwóch poważnych wypadków w rolnictwie, do których doszło w ostatnich dniach na Zamojszczyźnie. Do zdarzenia z udziałem 20-latkę z gm. Sitno doszło w czwartek w Stabrowie. Po zakończonej pracy związanej z

koszeniem zboża rolnik postanowił oczyścić sieczkarnię kombajnu. Przy wyłączonym silniku maszyny własnoręcznie obracał bęben, na którym znajdują się noże. 20-latek z obrażeniami został przewieziony do szpitala. Był trzeźwy. Wypadek z udziałem 17-latka

miał miejsce w miniony poniedziałek w jednej z miejscowości gm. Miączyn. Powiadomieni o zdarzeniu policjanci wstępnie ustalili, że nastolatek kierując ciągnikiem na drodze dojazdowej z posesji na pole wykonywał manewr cofania, aby doczepić do niego inny sprzęt rolniczy. W pewnej

chwili stracił panowanie nad pojazdem i doprowadził do przygniecenia do sprzętu stojącej za ciągnikiem 42-latką. Kobieta z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala. 17-latek był trzeźwy, jednak nie posiadał uprawnień do kierowania tego typu pojazdami.



FOT. POLICJA

Nigdy więcej wojny

ROCZNICA Wystawą sztuki antywojennej i historyczną grą miejską Państwowe Muzeum na Majdanku rozpocznie obchody 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej

Lublin pod okupacją niemiecką – to tytuł edukacyjnej gry miejskiej zorganizowanej z okazji wrześniowej rocznicy. 1 września uczestnicy będą rozwiązywać zadania w poszczególnych punktach miasta, dzięki temu poznają losy okupacyjnego Lublina i lokalizację najważniejszych niemieckich urzędów i więzień.

Dzień wcześniej, 31 sierpnia, Muzeum przygotowało oprowadzanie po wystawie sztuki ludowej „Stara śpiewka antywojenna”. – Zaprezentujemy 12 obrazów malowanych na szkło autorstwa Zdzisława Walczaka i Janiny Walczak-Budzicz z domu Jarosz. Są to przedstawienia wojny widziane oczami artystów ludowych. Podejmują tematy: okrucieństwa, cierpienia, rozstania, strachu, rozpacz, śmierci; a przy tym pragnienia pokoju, szczęścia, ładu i miru domowego – informuje Krzysztof Stanek z Państwowego Muzeum na Majdanku.

Tydzień później, 7 września, dla wszystkich, którzy będą chcieli dowiedzieć się, jak pierwsze dni II wojny światowej wspominają więźniowie obozu na Majdanku, przygotowano filmową prezentację relacji uzupełnioną o historyczne zdjęcia Lublina.

Tego dnia Muzeum przypomni również wojenną historię Lublina, która rozpoczęła się wraz z niemieckimi nalotami na miasto.

PROGRAM WYDARZEŃ

31 sierpnia

12.00. Otwarcie wystawy „Stara śpiewka antywojenna” – obraz wojny widzianej oczami artystów ludowych

Miejsce: Muzeum, Centrum Obsługi Zwiedzających
Organizatorzy zapraszają na oprowadzanie kuratorskie po wystawie sztuki ludowej. Zaprezentowanych zostanie 12 obrazów na szkło



Już 2 września 1939 r. samoloty 4 pułku bombowego Luftwaffe uderzyły na Lublin, powtarzając nalot następnego dnia. Na zdjęciu samolot Heinkel HE 111

FOT. PAŃSTWOWE MUZEUM NA MAJDANKU

autorstwa Zdzisława Walczaka i Janiny Walczak-Budzicz z domu Jarosz, pochodzących ze zbiorów sztuki PMM.

Prace zostały namalowane na wystawę „Przeciw wojnie”, zorganizowaną w Państwowym Muzeum na Majdanku w 1986 r. Wojna, jej przyczyny i następstwa: okrucieństwo, cierpienie, rozstanie, strach, rozpacz, śmierć; a przy tym pragnienie pokoju, szczęścia, ładu i miru domowego – to wiążąca tematyka podejmowana przez artystów z Zakopanego.

1 września

11.00. Gra miejska „Lublin pod okupacją niemiecką”.

Miejsce: Lublin, plac Litewski

Z okazji 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej



„Stara śpiewka antywojenna”. Wojna widziana oczami artystów ludowych. Tematy: okrucieństwo, cierpienie, strach, rozpacz, śmierć; a przy tym pragnienie pokoju i szczęścia

FOT. PAŃSTWOWE MUZEUM NA MAJDANKU

Muzeum zaprasza do wzięcia udziału w edukacyjnej grze miejskiej, zatytułowanej „Lublin pod okupacją niemiecką”. Jej celem jest przekazanie wiedzy na temat dziejów Lublina w okresie okupacji niemieckiej.

Posługując się kartą zadań i mapą, uczestnicy docierają do miejsc, w których napotkają „punktowych”,

osoby obsługujące grę. Punktowi prześlą instrukcję i materiały do rozwiązywania danych zadań. W ten sposób uczestnicy dowiedzą się, gdzie w czasie wojny zlokalizowane były niektóre z ważnych niemieckich urzędów, instytucji oraz miejsc terroru. Poznają też ich funkcję, znaczenie oraz historie, które tam się rozgrywały.

Czas i rozpoczęcie gry:

Miejszem gry będzie śródmieście Lublina. Punkt startowy zlokalizowany zostanie na placu Litewskim (między gmachem Wydziału Polilogii UMCS a pomnikiem Unii Lubelskiej). „Punktowi” w wyznaczonych miejscach dostępni będą w niedzielę 1 września w godzinach 11.00–15.00. Czas potrzebny na wykonanie wszystkich zadań to około 2 godziny. Aby wziąć udział w grze, należy zgłosić się do punktu startowego gry na placu Litewskim najpóźniej do godziny 13.00.

Zapisy:

Udział w grze jest darmowy. Aby zgłosić się, należy wysłać maila na adres info@fundacjatrach.org lub 1 września zgłosić się do punktu startowego gry na Placu Litewskim.

Gra zorganizowana została przez Państwowe Muzeum na Majdanku we współpracy z Fundacją Animatorów i Twórców Kultury „Trach”.

7 września

Miejsce: Muzeum, Centrum Obsługi Zwiedzających.

11.00–11.40. „A lato było piękne tego roku...” – wybuch II wojny światowej w pamięci świadków. Prezentacja relacji wydarzeń z września 1939 r. oraz historycznych zdjęć Lublina

Jak trudno jest pamiętać, a jeszcze trudniej zapomnieć o czasie, który zadrwił z planów i marzeń, a całe życie postawił na krawędzi. Zainteresowani będą mieli niezwykłą okazję odbyć interesującą podróż w przeszłość. – Głos oddamy byłym więźniom obozu koncentracyjnego na Majdanku m.in. Zdzisławowi Badio, Danucie Brzosko-Mędryk, Halinie Birenbaum, Mikołajowi Cabanowi. Ich nagrane wspomnienia przybliżą wrześniowe dni, które zmieniły obraz świata – zachęcają organizatorzy.

11.45–12.25. „Niemieckie naloty na Lublin we wrześniu 1939 r.” – wykład połączonej z prezentacją multimedialną.

1 września 1939 r. niemieckie uderzenie na Polskę rozpoczęło II wojnę światową. Już 2 września 1939 r. samoloty 4 pułku bombowego Luftwaffe uderzyły na Lublin, powtarzając nalot następnego dnia. Najcięższy niemiecki nalot miasto przeżyło 9 września.

O szczegółach tych dramatycznych wydarzeń, o brygadzie pościgowej, która stała wówczas pod miastem i nieskutecznej obronie przeciwlotniczej – opowiemy w trakcie prezentacji multimedialnej. Ciekawostką będzie miniwystawa modeli samolotów polskich i niemieckich, podczas tych dni operujących nad Lublinem.

NA WYDARZENIA OBOWIAZUJĄ ZAPISY DROGĄ MAILOWĄ NA ADRES CENTRUM@MAJDANEK.EU LUB TELEFONICZNIE POD NUMEREM (+48) 81 710 28 33. LICZBA MIEJSC JEST OGRANICZONA.

UROCZYSTOŚCI W REGIONIE

Lublin

Uroczystości patriotyczno-religijne organizowane z okazji 80. rocznicy agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę oraz Dnia Weterana Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej odbędą się 1 września 2019 r.

Godz. 11.30 – Msza św. za poległych podczas wojny obronnej w 1939 r. Klasztor Braci Mniejszych Kapucynów, ul. Krakowskie Przedmieście 42.

Godz. 12.40 – uroczystości pod Pomnikiem Nieznanego Żołnierza na placu Litewskim (zabezpieczenie części wojskowej uroczystości zgodnie z ceremoniałem Sił Zbrojnych RP):

– hymn Rzeczypospolitej Polskiej

– powitanie uczestników uroczystości

– wystąpienia okolicznościowe

– apel pamięci

– salwa honorowa

– złożenie wieńców i wiązanek oraz zapalenie zniczy pod Pomnikiem Nieznanego Żołnierza

– odegranie melodii „Cisza”.

Biała Podlaska

W Białej Podlaskiej uroczystości rozpoczną się w niedzielę 1 września Mszą świętą w intencji Ojczyzny. Zostanie ona odprawiona w kościele św. Anny o godz. 9.30. Dalsza część uroczystości będzie kontynuowana o godz. 10.45 na placu Wolności. Wydarzeniem towarzyszącym tego dnia będzie

zasadzenie Dębu Pamięci przy Szkole Podstawowej nr 3. (eb)

Chełm

Jak co roku 1 września przedstawiciele środowisk kombatanckich, chełmskich władz i instytucji, służb mundurowych oraz dzieci i młodzież złożą wieńce w trzech punktach Chełma.

Godz. 9.00 – Msza św. w intencji ofiar II wojny światowej, Bazylika Narodzenia NMP

Godz. 10.00 – złożenie kwiatów przy Mauzoleum na Górze Chełmskiej

Godz. 10.20 – złożenie kwiatów przy tablicy Cmentarza Wojennego, ul. Jadwigi. Młodowskiej

Godz. 10.45 – złożenie kwiatów przy Pomniku

Armii Krajowej, Park Miejski, ul. Lubelska. (WZ)

Gołęb

Niemieckie samoloty nad Gołębem k. Puław pojawiły się 2 września 1939 roku. W wyniku bombardowania zginęło trzynaście osób. Ku ich czci 1 września odsłonięta zostanie pamiątkowa tablica. Uroczystość zaplanowano ok. godz. 13:00, po mszy w miejscowym kościele.

W wyniku wrześniowego nalotu zginęli: Kazimiera Stańczak (35 l.), Agata Święch (58 l.), Emilia Bakała (62 l.), Julianna Antoniak (40 l.), Celina Antoniak (15 l.), Wiktoria Kamola (38 l.), Julianna Warda (29 l.), Janina Kowalczyk (27 l.), Leokadia Kopeć (19 l.), Pelagia Kruk (46 l.), Balbina Bakała (48 l.),

Helena Bakała (22 l.), Wacław Woszczek (21 l.). (RS)

Puławy

W Puławach niedzielne uroczystości rozpoczną się o godz. 12:00 na Cmentarzu Wojennym przy ul. Piaskowej. Zaplanowano m.in. modlitwę, okolicznościowe wystąpienie prezydenta miasta oraz złożenie wiązanek przy pomniku ku czci poległych.

Następnie, o godz. 18:00, w Sali Kongresowej Pałacu Czartoryskich rozpocznie się wykład historyka, Roberta Ocha pt. „Puławy we wrześniu 1939 r.”, połączony z prezentacją archiwalnych zdjęć. Pół godziny później w tym samym miejscu wystąpi Monika Borzym z zespołem. Muzycy wykonają

utwory z patriotycznymi tekstami poetki, Anny Świrskiej. (RS)

Zamość

Uroczystości zaczną się 1 września o godz. 18 mszą odprawioną w intencji Ojczyzny w kościele św. Michała Archanioła. O godz. 19 na placu przy pomniku Marszałka Józefa Piłsudskiego rozpocznie się manifestacja patriotyczna (ceremoniał wojskowy, wystąpienie prezydenta Zamościa, apel pamięci i salwa honorowa). Zakończą ją złożenie wieńców.

O godz. 20 na Rynku Wielkim zacznie się koncert finałowy XXXII Czteroetapowego Biegu Pokoju Pamięci Dzieci Zamojszczyzny. Wystąpi Warszawskie Combo Taneczne. (AGDV)

**KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI
31 SIERPNIA-1 WRZEŚNIA****Piłk nożna**

● **III liga, sobota (oba mecze o godz. 17):** Podlasie Biała Podlaska – Stal Kraśnik (na stadionie PSW) ● Wisła Puławy – Hutnik Kraków.

Niedziela: Chełmianka Chełm – Avia Świdnik (15) ● Motor Lublin – Wólczanka Wólka Pełkińska (18).

● **IV liga, sobota:** Lewart Lubartów – Huragan Międzyrzec Podlaski (16) ● Lublinianka Lublin – Victoria Żmudź (16) ● Powiślak Końskowola – Granit Bychawa (16) ● Orleńscy Łuków – Kryształ Wierzbice (17). **Niedziela:** Hucywa Tyszowce – Kłos Gmina Chełm (15) ● Tomaszovia Tomaszów Lubelski – Górnik II Łęczna (17) ● Unia Hrubieszów – Łada 1945 Biłgoraj (17) ● Włodawianka Włodawa – Sparta Rejowiec Fabryczny (17).

● **Bialska klasa okręgowa (wszystkie mecze w niedzielę o godz. 16):** Bad Boys Zastawie – Kujawiak Stanin ● Grom Kąkolewnica – LKS Milanów ● Granica Terespol – Lutnia Piszczac ● Unia Żabików – ŁKS Łazy ● Bizon Jeleniec – Unia Krzywda ● Bór Dąbie – Sokół Adamów ● Orzeł Czemierniki – Tytan Wisznice.

● **Chełmska klasa okręgowa, sobota (oba mecze o godz. 16):** Granica Dorohusk – Spółdzielca Siedliszcze ● Start Krasnystaw – Unia Rejowiec. **Niedziela:** Orzeł Srebrzyszcze – Ogniwo Wierzbica (14) ● Start Pawłów – Frassati Fajstławice (16) ● Agros Suchawa – Ruch Izbica (16) ● Hetman Żółkiewka – Unia Białopole (16) ● Bug Hanna – Brat Siennica Nadolna (16).

● **Lubelska klasa okręgowa, sobota:** Świdniczanica Świdnik Mały – Orion Niedrzwica (14) ● Tęcza Bełżyce – LKS Stróża (16) ● Sokół Konopnica – Garbarnia Kurów (16). **Niedziela:** Niedziela: MKS Ryki – Mazowsze Steżyca (16) ● POM Iskra Piotrowice – GKS Niemce (16) ● Stal Poniatowa – Wisła II Puławy (17) ● Polesie Kock – Janowianka

Janów Lubelski (17) ● Opola-nin Opole Lubelskie – Avia II Świdnik (17.30).

● **Zamojska klasa okręgowa (wszystkie mecze w niedzielę):** Błękitni Obsza – Cosmos Józefów (16) ● Metalowiec Goraj – Omega Stary Zamość (16) ● Tanew Majdan Stary – Grom Różaniec (16) ● Potok Sitno – Olimpia Miączyn (16) ● Korona Łaszczów – Olimpia-kos Tarnogród (17) ● Igros Krasnobród – Gryf Gmina Zamość (17) ● Roztocze Szczepieszyn – Pogoń 96 Łaszczówka (17).

● **Centralna Liga Juniorów U-17, sobota:** BKS Lublin – Karpaty Krosno (13). ● **Centralna Liga Juniorów U-15, niedziela:** Motor Lublin – AP TOP 54 Biała Podlaska (11) ● Górnik Łęczna – Akademia Piłkarska 21 (12).

● **VIII Turniej „Dzień Solidarności i Wolności” Ogniska TKKF Omega,** w sobotę od godz. 9 na Orliku SP 52 przy ul. Jagiełły w Lublinie.

● **I Mistrzostwa Lublin,** w sobotę od godz. 14 na Orliku SP 52 przy ul. Jagiełły w Lublinie.

Koszykówka

● **Liga Letnia LNBA,** w niedzielę w hali Centrum Kultury Fizycznej UMCS przy ul. Langiewicza 22 w Lublinie. Program kolejki: Antyshop.pl – Summer mix (17) ● Arkada – Alpaca Alfachem (18.30).

Lekkoatletyka

● **8. Mityng LOZLA, Memoriał Andrzeja Kulczyńskiego i III rzut Ligi Młodzików,** w sobotę od godz. 13 na stadionie HOSiR przy ul. Ciesielczuka w Hrubieszowie.

Siatkówka

● **Amatorski Turniej Siatkówki Piłkowej kobiet i mężczyzn w ramach Amatorskich Lig Lublina,** w sobotę i niedzielę od godz. 9 na boiskach plażowych KUL-u przy ul. Konstantynów 1G w Lublinie.

Teraz pójdzie już z górki?

PIŁKARSKA III LIGA W Lublinie wreszcie wszyscy głęboko odetchnęli. Motor w piątej kolejce wygrał pierwsze spotkanie w sezonie. W niedzielę żółto-biało-niebiescy będą chcieli pójść za ciosem. Znowu czeka ich mecz u siebie. Tym razem z Wólczanką Wólka Pełkińska (godz. 18)

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Podopieczni trenera Mirosława Hajdy musieli się mocno napracować na komplet punktów w śródownym spotkaniu z Podhalem Nowy Targ. To goście jako pierwsi zdobyli bramkę. Na szczęście szybko po zmianie stron wyrównał Sławomir Duda, a w końcówce gola na wagę zwycięstwa zdobył Michał Paluch. Tradycyjnie, Motor zmarnował sporo dogodnych okazji. Gdyby nie to uniknąłby nerwowej końcówki spotkania.

– Można powiedzieć, że nareszcie mamy punkty. Do tej pory zawsze nam czegoś brakowało. Ostatnie dni były dla nas bardzo bolesne. Ani razu nie zawąpiliśmy jednak w drużynę – ocenia trener Hajdo. – Wyszarpaliśmy to zwycięstwo. Myślę, że bardzo dobre zmiany dali: Michał Paluch, Piotr Ceglarski i Adam Nowak. Każdy sporo wniósł w końcówce, żeby przechylić szalę na naszą stronę. Dziękuję moim zawodnikom, bo w przerwie postanowiliśmy, że mimo niekorzystnego wyniku nie odpuścimy. W trudnych momentach też trzeba umieć się pozbierać i wyjść z nastawieniem, że mecz można wygrać. W taki sposób tworzy się zespół. Mamy przed sobą sporo trudnych spotkań. Każde trzeba wybiegać od pierwszej do ostatniej minuty – dodaje szkoleniowiec.

Teraz rywalem Tomasza Brzyskiego i jego kolegów będzie Wólczanka. Zespół z Podkarpacia do tej pory w dwóch występach na Arenie Lublin napsuł gospodarzom sporo krwi. W poprzednich rozgrywkach starcie obu ekip zakończyło się remisem 1:1. W sezonie 2017/2018 Motor wygrał 2:1 po bramce Maksymiliana Cichockiego z 85 minuty.

Drużyna z Wólki Pełkińskiej znowu imponuje. Do tej pory uzbierała osiem punktów, chociaż mierzyła się już z wieloma, solidnymi rywalami. Potrafiła wygrać w Krakowie z Hutnikiem (2:1), a ostatnio także w Kraśniku ze Stalą (2:0). Jedyną porażkę poniosła u siebie z Hetmanem Zamość (1:2). Piłkarze



Przed piłkarzami Motor mecz z niewygodnym rywalem – Wólczanką Wólka Pełkińska

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Marcina Wołowca obecnie są najlepszym klubem grupy czwartej, jeżeli chodzi o mecze wyjazdowe. W trzech takich spotkaniach zanotowali dwie wygrane i remis.

Dla żółto-biało-niebieskich to będzie chwilowe pożegnanie z Areną. Kolejny raz przed własną publicznością podopiecznych trenera Hajdy będzie można obejrzeć dopiero 5 października przy okazji spotkania z Wisłą Puławy. Cztery najbliższe kolejki to wyjazdy do: Białej Podlaskiej, Sandomierza, Zabierzowa (tam w roli gospodarza gra be-

niaminek Jutrzenka Giebułtów – red) oraz Sieniawy.

JESZCZE JEDEN TRANSFER

Wszyscy spodziewali się, że do Motoru dołączy nowy napastnik, a tymczasem w czwartek kontrakt podpisał obrońca – Dariusz Łukasik. 24-latek jest wychowankiem Sandecji Nowy Sącz, której zawodnikiem był także ostatnio. Miał też okazję pracować z Mirosławem Hajdo podczas pobytu w Garbarni Kraków (lata 2016-2018). Z tym ostatnim klubem wywalczył awans do II ligi.

Hit w Lubartowie

PIŁKARSKA IV LIGA W sobotę warto będzie odwiedzić stadion w Lubartowie. Tamtejszy Lewart o godz. 16 zmierzy się z liderem tabeli – Huraganem Międzyrzec Podlaski

To będzie spotkanie pierwszej drużyny z drugą. Obie mają na koncie po 10 „oczek”. Na dodatek o punkty powalczą ostatnie zespoły, które w tym sezonie nie zaznały jeszcze goryczy porażki. Na pewno postawa Lewartu dla nikogo nie jest zaskoczeniem. Podopieczni Tomasza Bednaruka porządnie się w lecie wzmocnili i są głównym kandydatem do awansu. Wiele osób przewidywało, że Huragan będzie najlepszym beniaminkiem i na razie te opinie zdecydowanie się potwierdzają. Piłkarze Damiana Panka w czterech spotkaniach zdobyli aż 16 goli. Mają obecnie najskuteczniejszy atak, a do tego najlepszą defensywę, bo stracili ledwie dwie bramki. Do pojedynku na szczycie tabeli przystąpią też w bardzo dobrych humorach. W śróde rozbił Huczwę Tyszowce aż 7:0.

Gorzej z nastrojami w Lubartowie, bo Lewart zmarnował dwa rzuty karne i po raz pierwszy w obecnych rozgrywkach zgubił punkty na boisku Sparty Rejowiec Fabryczny. Najpierw z 11 metrów spudłował Grzegorz Fularski. Potem w ślady kolegi poszedł także Konrad Nowak. – Obaj mieli do siebie trochę pretensji, bo zazwyczaj strzelają inaczej, a tym razem postanowili coś zmienić. I jednak nie wyszło. Trzeba jednak dodać, że bramkarz rywali naprawdę miał świetny dzień. Po drugiej, zmarnowanej przez nas jedenastce powiedziałem, że my chyba tego meczu nie wygramy. Golkeeper Sparty obronił sporo groźnych strzałów, a do tego sprzyjało mu szczęście – wyjaśnia Tomasz Bednaruk. Kto teraz podejdzie do karnego? – Szczerze mówiąc mamy spory

ból głowy. Może Michał Budzyński? Jeszcze zobaczymy – wyjaśnia szkoleniowiec Lewartu, który chwali też sobotniego przeciwnika swojego zespołu. – Mają naprawdę solidny skład, który w lecie jeszcze dodatkowo wzmocnili. Znam trenera Damiana Panka i wiem, że mocno pracowali. Szybko przyszły efekty. Spodziewamy się bardzo trudnego meczu. Tym bardziej, że mamy skromne pole manewru z przodu – dodaje trener Bednaruk. Wiadomo, że rundę z głowy ma Karol Bujak. Jeszcze trzy-cztery tygodnie z powodu kontuzji kostki nie pogra także Dawid Pożak. Jest za to szansa, że uda się postawić na nogi Łukasza Najda. – Decyza jeszcze nie zapadła, ale na pewno bardzo by się nam przydał – przekonuje szkoleniowiec zespołu z Lubartowa.

(ŁUKISZ)

Szczegóły są decydujące

PIŁKARSKA III LIGA Szósta kolejka, a Avia po raz piąty zagra z rywalem z województwa lubelskiego. Tym razem żółto-niebiescy zmierzą się w gościach z Chełmianką (niedziela, godz. 15)

Obie drużyny po śródownej serii gier odczuwały spory niedosyt. Świdniczanie przegrali z Orleńcami Spomek 1:2. Owszem, popełnili proste błędy, ale mieli też trochę pretensji do sędziego. W 43 minucie gola na 1:1 zdobył Wojciech Białek. Arbiter dopatrywał się jednak pozycji spalonej. – Analizowaliśmy tę sytuację i tam spalonego na pewno nie było. Szkoda, bo zdobylibyśmy bramkę do szatni. Wiadomo, że nie zrzucamy winy na sędziów, bo sami też jesteśmy sobie winni. Nie zagraliśmy jednak w Radzynie złego meczu i wcale nie byliśmy gorsi od gospodarzy – wyjaśnia Łukasz Mierzejewski, opiekun Avii. Jego drużyna przegrywała 0:2, ale w końcówce Białek wykorzystał rzut karny. Goście rzucili się do ataku w poszukiwaniu wyrównującego trafienia, ale

ostatecznie nic z tego nie wyszło. Teraz trzeba będzie zagrać w Chełmie. – Wiemy, że mamy przed sobą mecz z solidną drużyną. Oglądaliśmy ich występy. Poziom w tej lidze jest bardzo wyrównany i decydujące są szczegóły. My dobrze radzimy sobie przed własną publicznością, a gorzej idzie nam na wyjazdach. Wiemy, w jakiej jesteśmy sytuacji i że nasz dorobek nie może cieszyć nikogo. W niedzielę postaramy się go poprawić – dodaje popularny „Mierzej”. A skoro o Chełmiance mowa, to podopieczni Artura Bożyka po śródownej serii gier mogą mieć podobne odczucia, jak ich niedzielni rywale. W starciu z Siarką Tarnobrzeg białozieloni naprawdę pokazali się z dobrej strony. Tuż po przerwie strzelili na 1:1. Niestety, po chwili z boiska

wyleciał Przemysław Kwiatkowski, a w końcówce także Norbert Mysza. I w osłabieniu goście nie byli w stanie sprostać faworyzowanemu przeciwnikowi. Efekt? Porażka 1:4. – W wielu fragmentach nie było źle. Potrafiłmy zachować naszą tożsamość. Niestety, pojawiły się także te gorsze fragmenty i nad tym cały czas musimy pracować. W niedzielę na pewno czeka nas kolejne trudne spotkanie, szkoda, że znowu w okrojonym składzie. Wszystko wskazuje na to, że wypadnie nam Kamil Kocot i zostanie nam tylko 13 zawodników z pola. Transfery? Nie sądzę, żeby udało się jeszcze kogoś pozyskać – wyjaśnia trener Bożyk, który znowu będzie mógł zasiąść na ławce swojego zespołu. Ostatnie dwa mecze pauzował ze względu na czerwoną kartkę z Puław. (ŁUKISZ)

Dzieciaki Steca

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Tęcza Bełżyce to jeden z najmłodszych zespołów w lidze. Mimo braku doświadczenia zawodnicy beniaminka po czterech kolejkach mają komplet punktów i są największą sensacją rozgrywek

Tęcza w przedsezonowych rozważaniach była uważana za najsłabszego z trójki beniaminków. W jej składzie nie było znanych zawodników, brakowało również doświadczenia. Tylko nieliczni przekroczyli 25 rok życia, a 30-latków można było liczyć na palcach jednej ręki. Do tego ekipa z Bełżyc grała w chyba najsłabszej z trzech grup A klasy, gdzie odniosła przekonujący triumf, choć swoją postawą nie olśniewała.

Trener Radosław Stec z premedytacją jednak budował zespół złożony z młodych zawodników, którzy pochodzą z Bełżyc i okolic. Tak zresztą kiedyś postępował z Perłą Borzechów, którą również wprowadził do „okręgówki”. Wydawało się, że na ligę, która jest mocna jak chyba jeszcze nigdy w historii, sama młodzież to za mało. Pierwsze cztery kolejki pokazują jednak, że charakter i waleczność to elementy, które wystarczają na wygrywanie w „okręgówce”. Piłkarze Tęczy imponują zaangażowaniem, co było widać chociażby w meczu z MKS Ryki. Zawodnicy z Bełżyc wygrali, chociaż przez blisko pół godziny musieli radzić sobie w dziewięciu. – Zapłaciliśmy frycowe, chociaż na szczęście wygraliśmy mecz. Powinniśmy prowadzić już 5:0, ale na samym początku byliśmy nieskuteczni. Wykorzystaliśmy tylko dwie okazje, a powinniśmy strzelić znacznie więcej bramek – mówi Radosław Stec.

Niekwestionowanym liderem zespołu jest Mateusz Kowalewski. 20-latek w przeszłości był obrońcą, ale Stec przekwalifikował go na napastnika. W nowej roli odnalazł się znakomicie, bo w poprzednim sezonie w A klasie był najsukuteczniejszym zawodnikiem swojej ekipy. Teraz też jest na naj-



Radosław Stec – trener Tęczy Bełżyce

FOT. KAMIL KOZIOŁ

lepszej drodze, żeby powtórzyć to osiągnięcie, bo na swoim koncie ma już 6 trafień. Rewelacyjna postawa wzbudziła zainteresowanie większych klubów, które już pytają się o Kowalewskiego. – Było kilka zapytań, ale ja chcę obecnie zostać w Tęczy – deklaruje młody snajper. Z nim w rundzie jesiennej Tęcza będzie bardzo groźna. Ciężko jednak wierzyć, że tak małemu klubowi uda się go utrzymać do końca sezonu. Podobnie mogą zresztą potoczyć się losy Tarasa Nychyka, 24-letniego golkipera z Ukrainy. W konfrontacji z Rykami pokazał, że jego umiejętności predestynują go do gry w wyższych ligach. – Teraz najważniejszym zadaniem jest to, żebyśmy zachowali chłodne głowy. Już w sobotę było widać, że niektórzy zaczynają bujać w chmurach. Nasz cel się nie zmienił i jest nim utrzymanie się w „okręgówce”. Zakładaliśmy, że w rundzie jesiennej zdobędziemy minimum 15 pkt. Mamy już ich 12, więc jesteśmy o 12 pkt bliżej utrzymania niż rywale. Wierzymy, że dobre wyniki sprawiają, że władze Bełżyc jeszcze mocniej nas wesprą. Bez tego będzie nam ciężko konkurować z rywalami na dłuższym dystansie – kończy Stec.

KAMIL KOZIOŁ

Zepsuć debiut trenerowi

PILKARSKA II LIGA Górnik Łęczna po pierwszej w tym sezonie wygranej na własnym stadionie będzie chciał pójść za ciosem i wygrać drugi mecz z rzędu. W sobotę o godzinie 17 „zielono-czarni” zagrają w Boguchwale ze Stalą Stalowa Wola, którą poprowadzi nowy szkoleniowiec

Stare polskie przysłowie mówi, że do trzech razy sztuka i z takiego założenia wyszli piłkarze „zielono-czarnych”. Leandro i spółka długo kazali czekać swoim kibicom na pierwszą wygraną w Łęcznej do trzeciego spotkania przy al. Jana Pawła II. Premierowe starcie z Lechem II Poznań zakończyło się remisem, a później przyszła porażka 1:3 z Elaną Toruń. I wreszcie w minioną niedzielę łącznianie zapisali upragnioną wygraną u siebie, pokonując 1:0 GKS Katowice. – To spotkanie oceniam jako przeciętne. Jednak dla nas najważniejsze jest to, że zdobyliśmy trzy punkty – mówił na pomeczowej konferencji prasowej trener Kiereś. – Po bardzo dobrym meczu Łodzi, gdzie prowadziliśmy dwoma bramkami zwycięstwo nam uciekło. Z Widzewem postawiliśmy na wysoki pressing. Natomiast w meczu z GKS Katowice pogoda nie sprzyjała i powodowała pewien ubytek energetyczny wśród zawodników. Dlatego najważniejsza była dla nas perspektywa zdobycia kompletu punktów, nawet kosztem ładnej dla oka gry. Wyrwaliśmy wygraną na własnym stadionie, gdzie do tej pory zdobyliśmy zaledwie jedno „oczko”. Zależało nam na zwycięstwie, a teraz czeka nas praca nad poprawą kolejnych elementów. Patrzymy przed siebie i chcemy iść



Igor Korczakowski i jego koledzy jadą bo Boguchwały po drugą wygraną z rzędu

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

do przodu – dodaje szkoleniowiec Górnika.

W sobotę łącznian czeka mecz z zespołem, który w tym sezonie póki co spisuje się poniżej oczekiwań. Zespół trenera Kamila Kieresia mierzy się w Boguchwale ze Stalą Stalowa Wola, która w tym tygodniu dokonała zmiany na stanowisku szkoleniowca. Po przegranej z Błękitnymi Stargard z prowadzenia

„Stalówki” zrezygnował Paweł Wtorek. Jego następcą został Szymon Szydelko, który ostatnio pracował w trzecioliigowym Sokole Sieniawa. Natomiast latem był wymieniany jako jeden z kandydatów do objęcia Motoru Lublin, ale klub ostatecznie powierzył zespół Mirosławowi Hajdo. Tym samym rywale łącznian w sobotę będą chcieli zaprezentować się jak najlepiej

pod okiem nowego szkoleniowca tym bardziej, że Stal na IzoArenie jeszcze w tym sezonie nie wygrała. Z kolei Górnik powalczy o drugą wygraną z rzędu. – Zdobyte ostatnio trzy punkty dały nam pozytywnego „kopa” i dzięki nim będziemy mieć jeszcze więcej motywacji. Czy Stal to outsider rozgrywek? W drugiej lidze każdy może wygrać z każdym. Trzeba walczyć na boisku, niezależnie od tego, czy gra się z rywalem z pierwszego czy z ostatniego miejsca w tabeli – ocenia Michał Goliński, pomocnik Górnika.

Pozostałe mecze 7 kolejki: Górnik Polkowice – Garbarnia Kraków ● Elana Toruń – Legionovia Legionowo ● Widzew Łódź – Stal Rzeszów ● GKS Katowice – Skra Częstochowa ● Resovia – Olimpia Elbląg ● Znicz Pruszków – Błękitni Stargard ● Gryf Wejherowo – Bytovia Bytów ● Pogoń Siedlce – Lech II Poznań.

1. Stal	6	15	12-6
2. Resovia	6	14	12-3
3. Garbarnia	6	13	8-3
4. Znicz	6	13	12-8
5. Bytovia	6	11	12-8
6. Olimpia	6	9	9-4
7. Górnik	6	9	6-6
8. Błękitni	6	9	6-8
9. Widzew	6	8	8-7
10. Pogoń	6	8	6-5
11. Lech II	6	7	4-8
12. Elana	6	7	6-7
13. Skra	6	7	4-8
14. Katowice	6	7	8-8
15. Górnik P.	6	5	6-8
16. Stalowa Wola	6	4	4-12
17. Legionovia	6	3	6-12
18. Gryf	6	1	2-10

Szansa na czwórkę

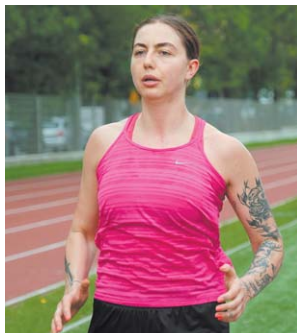
ROZMOWA z Karoliną Puss, nową koszykarką Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin

● **Pierwszy trening w tym okresie przygotowawczym miałyście w bardzo okrojonym składzie, ale i tak było nad czym pracować...**

– To jest normalne, że Amerykanki zjeżdżają się później. Jeszcze będziemy miały dwie młode zawodniczki. Dostały trochę więcej wolnego, bo dopiero co kadre skończyły. Wszystkie koszykarki się powoli zjeżdżają. A kiedy jeszcze dołączą Amerykanki, to będzie trochę lżej na treningu. Będzie czas na to, żeby trochę odsapnąć.

● **Z zespołu, który zdobył mistrzostwo Polski, przeszłaś do drużyny, która z CCC Polkowicami przegrała w pierwszej rundzie play-off. Skąd taka decyzja?**

– Chcę się nadal rozwijać. Też potrzebowałam chyba trochę mentalnie odpocząć i być w innym otoczeniu. Nikt może nas nie stawia na podium, ale już pracowałam z trenerem Krzysztofem Szewczykiem i wiem, że mogę mu zaufać. Poza tym, opieka medyczna w Lublinie jest świetna. Jest



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

tutaj Paweł Siembida, z którym pracowałam na kadrze. Wbrew pozorom, różnie w Polsce bywa z takimi rzeczami.

● **Kilka słów a propos składu. Na „papierze” wygląda on całkiem dobrze. Może nie na tyle, żeby stanąć na podium, ale żeby przebrnąć tę pierwszą rundę play-offów, już tak...**

– Uważam, że jak najbardziej mamy szansę na „czwórkę”. W momencie, w którym Polkowice mają znacznie mniejszy budżet niż w zeszłym sezonie i na „papierze”

nie wyglądają już tak niezniszczalnie, to liga mocno się wyrównała. Są Gdynia i Gorzów, które odstają składem. Bydgoszcz też ma fajną drużynę. Wiadomo, że zespoły, które grają w polskiej lidze i w europejskich pucharach, zawsze mają chwilę słabości. My po prostu będziemy musiały to wykorzystać.

● **Z samą ligą też było trochę zamieszania, co pokazał proces licencyjny. Koszykówka kobiet w Polsce nie jest teraz w najlepszej kondycji...**

– Niestety tak. Nie wiem, czy to jest spowodowane tym, że dane kluby tak, a nie inaczej rozporządzają budżetami. Każdy wie, że licencje warunkowe są zazwyczaj przyznawane wtedy, kiedy zespół ma bardzo duże długi. We Wrocławiu nie chodziło o długi, tylko o wycofywanie się sponsorów. Śleza jest stabilna i wypłacalna. Jednak sytuacja z Krakowem i z Toruniem jest bardzo dyskusyjna. Jako zawodniczka nie rozumiem działań związku, który

dopuszcza do gry zespoły, które mają zaległości wobec koszykarek jeszcze sprzed kilku lat. Z drugiej strony rozumiem też, że ciężko byłoby mieć ligę, która miałaby osiem zespołów.

● **W tym sezonie trochę inaczej będzie wyglądała sytuacja polskich zawodniczek. Zniknął przepis o tym, że na parkiecie musi zawsze przebywać jedna krajowa koszykarka. To krok w dobrą stronę?**

– Dużo zależy od trenera. Wiem, że trener Szewczyk jest osobą, która nie będzie stawiała na piedestale zawodniczek zagranicznych, bo są spoza Polski. Jeśli my będziemy pracować, to będzie nam dawał grać. Z jednej strony uważam, że to dobrze, bo młode zawodniczki czasami nie mają jeszcze takiej etyki pracy i wydaje im się, że „należy im się” granie. W tej kwestii jest dużo argumentów za i przeciw. Ja nie mam problemu z tym przepisem.

ROZMAWIAŁ
KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Złota Julia



Julia Dragan

FOT. LKSG SPARTAN

PLYWANIE Julia Dragan z Lubelskiego Klubu Sportowego Głuchych „SPARTAN” zdobyła srebrny medal w stylu klasycznym na 200 m, w czasie 02:40,79, na Mistrzostwa Świata Głuchych w Sao Paulo. Na dystansie 1500 m była już bezkonkurencyjna. Jej klubowa

koleżanka Nina Bęben była siódma na 400 m stylem dowolnym i 200 m motykiem. Sztafeta 4x100 m stylem mieszanym w składzie Julia Chmielewska, Julia Dragan, Artur Pióro i Konrad Powroźnik wywalczyła brązowe medale.



Porażka po tie-breaku

SIATKÓWKA

W czwartym grupowym spotkaniu na Mistrzostwach Europy polskie zawodniczki przegrały w środę z reprezentacją Belgii po tie-breaku.

Zdecydowanie nie było to łatwe starcie dla Białoczerwonych. Belgijki miały być pierwszym rywalem, który może sprawić Polkom poważne problemy. I tak faktycznie się stało, chociaż nie trudno było odnieść wrażenie, że gospodynie tego turnieju skomplikowały sobie sytuację na parkiecie na własne życzenie.

W pierwszym secie Białoczerwone wygrały 25:20. Nie można jednak powiedzieć, żeby było to pewne zwycięstwo. Dopiero po drugiej przerwie technicznej udało im się odskoczyć rywalkom na kilka punktów. Belgijki radziły sobie jednak na tyle dobrze, że zniwelowały straty do zaledwie dwóch „oczek”, ale nie udało im się już doprowadzić do wyrównania. Była to swoista zapowiedź tego, co dopiero nadejdzie.

Druga partia to festiwal błędów po stronie Polek. Gospodynie prowadziły nawet 24:21, ale seria fatalnych pomyłek kosztowała je zwycięstwo. Nieskuteczne atakujące i słaba zagrywka doprowadziły do tego, że Belgijki wygrały na przewagi do 25. Na szczęście, kibice zgromadzeni na trybunach Łódzkiej Atlas Areny nie musieli przeżywać takiego horroru w kolejnej odsłonie. W niej Polki wypracowały sobie kilkupunktową przewagę, którą bezpiecznie utrzymały do końca, wygrywając ponownie do 20.

Mecz nie zakończył się jednak w czterech setach. Zespół z zachodniej Europy doprowadził do tie-breaka po zwycięstwie 25:21 w czwartej partii. W nim lepsze okazały się znowu Belgijki, które pokonały przeciwniczki 17:15. Wczoraj Polki zmierzyły się z ostatnim grupowym rywalem – Włoszkami. To spotkanie zakończyło się już po zamknięciu tego wydania Dziennika.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Celem powrót na podium

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Wyjazdowym spotkaniem z wicemistrzem Polski Orlen Wisłą Płock Azoty Puławy rozpoczną nowy sezon. Piątkowe spotkanie o godzinie 18 pokaże TVP Sport

Od tego sezonu prawa do transmisji ligi zawodowej mężczyzn wykupiła telewizja publiczna. I już na początek pokaże mecz z Płocka. Terminarz skojarzył ze sobą uczestnika Ligi Mistrzów z szóstą drużyną minionych rozgrywek. Oba zespoły przystąpią w przezebranych składach. W zespole Azotów nie aż ośmiu zawodników. Po nieudanym sezonie klub pożegnał się z graczami zagranicznymi. Odeszli ci, którzy dosyć długo grali w Puławach: Nikola Prce, Marko Panić, Witalij Titow, jak też ci, którzy przybyli do zespołu przed rokiem: Ante Kaleb

i Jerko Matulić. Nie ma też Adama Skrabani, Krzysztofa Łyżwy i Piotra Masłowskiego. Propozycję odejścia otrzymali Wojciech Gumiński i Tomasz Kasprzak. Ostatecznie jednak zdecydowali się na pozostanie i wypełnienie kontraktów na zmieniowych warunkach.

Miejsce nieobecnych zajęli nowi gracze. Po raz pierwszy w Azotach grać będą Antoni Łangowski z Gwardii Opole, Jakub Moryń i Dawid Dawydzik z Zagłębia Lubin oraz Michał Skwierawski z Arki Gdynia. Po rocznym pobycie na wypożyczeniu w Stali Mielec wraca rozgrywający Bartosz Kowalczyk. Z ligi francuskiej przychodzą

dawaj prawi rozgrywający Michał Szyba i Rafał Przybylski. Natomiast z zespołu rezerw przeszli bramkarz Wojciech Borucki, rozgrywający Kacper Adamczuk i skrzydłowy Kacper Mchawrab. – Poza dwoma bramkarzami w składzie mamy samych Polaków. To duża zmiana. Jak ona przełoży się na wyniki czas pokaże – mówi prezes Azotów Jerzy Witaszek.

Drużynę Azotów poprowadzi nowy trener Michał Skórski. W planach było pozyskanie szkoleniowca z nazwiskiem Manolo Candenas. Rozmowy zakończyły się jednak fiaskiem i wybór padł na trenera kadry narodowej B. – Celem sporto-

wym na ten sezon jest powrót na medalowe podium. Na dłuższą metę chcemy zbudować drużynę, która będzie w stanie włączyć się w walkę z najlepszymi o trofea mistrzostw Polski – zapowiada prezes.

Płocczanie też zmienili skład. Jedną z nich jest były skrzydłowy Azotów Jerko Matulić. Są także rozgrywający Węgier Zoltan Szita, Szwed Philip Stenmalm, Hiszpanie Alvaro Ruiz Sanchez i Niko Mindegia. Listę uzupełniają Chorwaci Ivan Stevanović (bramkarz) i Leon Sunja (obrotowy) oraz prawy rozgrywający Rosjanin Konstantin Igropulo.

Oba zespoły spotkały się w okresie przygotowawczym, górą byli płocczanie (35:22). – Przed nami zupełnie inny mecz, co zresztą powiedzieliśmy sobie w szatni zaraz po tym spotkaniu. Musimy teraz być czujni, gdyż jakiegokolwiek lekceważenie przeciwnika, czy nonszalancja w naszej grze może skończyć się dla nas źle – przestrzega na stronie klubowej obrotowy Orlen Wisły Mateusz Piechowski. – Chcemy aby z każdym przeciwnikiem zespół walczył o zwycięstwo i z takim nastawieniem jedziemy do Płocka – zapowiada Witaszek.

(GROM)

KS Azoty-Puławy

24-100 Puławy, Aleja Partyzantów 11, tel./fax 81/888 09 77, e-mail: ks-azoty@azoty-pulawy.pl

Prezes: Jerzy Witaszek. **I trener:** Michał Skórski. **II trener:** Piotr Pezda. **Kierownik drużyny:** Artur Witkowski

Kadra Azotów Puławy na sezon 2019/2020

Bramkarze: Wadim Bogdanow (urodzony w 1986), Walentyn Koszowy (81), Michał Szyba (88), Rafał Przybylski (91), Kacper Adamczuk (97).

Rozgrywający: Paweł Podsiadło (86), Antoni Łangowski (90), Bartosz Kowalczyk (96), Jakub Moryń (96), Michał Szyba (88), Rafał Przybylski (91), Kacper Adamczuk (97).

Skrzydłowi: Wojciech Gumiński (89), Piotr Jarosiewicz (98), Kacper Mchawrab (99), Michał Skwierawski (96), Mateusz Seroka (88).

Obrotowi: Paweł Grzelak (87), Tomasz Kasprzak (86), Łukasz Rogulski (93), Dawid Dawydzik (94).

Przybyli: Łangowski (Gwardia Opole), Szyba (Cesson Rennes HB), Przybylski (Fenix Toulouse HB), Moryń, Dawydzik (obaj Zagłębie Lubin), Skwierawski (Arka Gdynia), Borucki, Adamczuk, Mchawrab (wszyscy z drużyny rezerw). **Ubyli:** Jerko Matulić (Orlen Wisła Płock), Nikola Prce (KH Besa Fagas, Kosowo), Krzysztof Łyżwa (Górniki Zabrze), Ante Kaleb (BSV Bern Muri), Marko Panić (Mieszkow Brześć), Witalij Titow, Piotr Masłowski (szukają klubów).

TERMINARZ I RUNDY W SEZONIE 2019/2020

1 kolejka (30 sierpnia – 1 września): Orlen Wisła Płock – Azoty Puławy (piątek, godzina 18, transmisja w TVP Sport) • Górnik Zabrze – Grupa Azoty Tarnów • Gwardia Opole – Sandra Spa Pogoń Szczecin • PGE Vive Kielce – Stal Mielec • Energa MKS Kalisz – Piotrkowianin Piotrków Trybunalski • Wybrzeże Gdańsk – Chrobry Głogów • MMTS Kwidzyn – Zagłębie Lubin.

2 kolejka (7 września): Azoty – Wybrzeże • **3 kolejka (14/15 września):** Kwidzyn – Azoty • **4 kolejka (22 września):** Azoty – Zagłębie • **5 kolejka (28/29 września):** Chrobry – Azoty • **6 kolejka (5/6 października):** Tarnów – Azoty • **7 kolejka (12/13 października):** Azoty – Piotrkowianin • **8 kolejka (16 października):** Stal – Azoty • **9 kolejka (2/3 listopada):** Azoty – Pogoń • **10 kolejka (9/10 listopada):** Górnik – Azoty • **11 kolejka (16/17 listopada):** Azoty – Gwardia • **12 kolejka (23/24 listopada):** Vive – Azoty • **13 kolejka (30 listopada/1 grudnia):** Azoty – Kalisz. Runda rewanżowa rozpocznie się 4 grudnia, a zakończy 22 marca. Play-off rozpoczną się 28 marca.

Czas gratulacji

WSPINACZKA SPORTOWA Mistrzostwo świata obroniła niespełna dwa tygodnie temu, a teraz odbiera zasłużone gratulacje. Aleksandra Mirosław z KW Kotłownia spotkała się wczoraj z prezydentem Lublina Krzysztofem Żukiem i wiceprezydent Beatą Stepaniuk-Kuśmierzak

To jest nasza rola, żeby pokazać, że tego typu aktywność fizyczna jest potrzebna, a wyniki sportowe są pochodną ciężkiej pracy – mówi Krzysztof Żuk. – Nasza mistrzyni jest objęta programem „Mistrz”. To jest dobry pomysł, który uruchomiliśmy, starając się dać wsparcie naszym najlepszym zawodnikom. Buduje on też dobry wizerunek miasta przyjaznego sportowcom – dodaje.

– Teraz trudny rok przede mną, rok pełen wyzwań. Na pewno będzie ciężko, aczkolwiek z takim wsparciem mogę powiedzieć, że w przyszłość patrzę z uśmiechem na ustach – przyznaje Aleksandra Mirosław.

Przypomnijmy, że 25-latką po raz drugi z rzędu zdobyła złoty medal Mistrzostw Świata w konkurencji na czas, tym razem w japońskim Hachioji. Bardzo dobrze wypadła także w formacie łączonym, czyli w „czasówkach”, boulderingu i prowadzeniu, gdzie zajęła czwartą lokatę. Mając w perspektywie start na przyszłorocznych Igrzyskach Olim-



pijskich w Tokio, lublinianka musi postawić na kompleksowy trening w tych trzech konkurencjach.

– Na pewno urozmaicimy nasz trening pod kątem boulderingu i prowadzenia. Już prowadzimy konsultacje z innymi trenerami, którzy są specjalistami w tych dziedzinach. Będziemy robić, co się da – deklaruje Mateusz

Mirosław, trener, a prywatnie mąż, Aleksandry Mirosław.

Mistrzyni świata ma już zaplanowany najbliższy start – 4 października pojedzie do Edynburga na rozpoczynające się tam Mistrzostwa Europy. Potem zostanie jej kilka miesięcy na przygotowania do igrzysk.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Zmiany jak co roku

EKSTRALIGA RUGBY Wyjazdowym meczem z Orkanem Sochaczew Budowlani Lublin rozpoczną w niedzielę sezon 2019/2020

W ostatniej chwili z rozgrywek wycofali się KS Budowlani Łódź. Tym samym każda z pozostałych dziewięciu drużyn będzie pauzować w jednej kolejce, lublinianie już w trzeciej. Spotkanie w Sochaczewie, które rozpocznie się o godzinie 13.45, transmitować będzie Polsat Sport Fight.

Po dwóch latach funkcjonowania systemu rozgrywek „wiosna-jesień” rywalizacja w elicie krajowego rugby wraca do wcześniej sprawdzonego przez wiele lat układu „jesień-wiosna”. Tym samym nowego mistrza Polski poznamy w czerwcu przyszłego roku. Tytułu broni Ogniwo Sopot.

Lublinianie przystępują do rozgrywek jako szósta ekipa minionego, skróconego do trzech miesięcy, sezonu 2019. W kadrze doszło do wielu zmian. Z Budowlanymi pożegnali się Gruzini Levani Barkeva i Levani Chikovani oraz Białorusin Aleh Khilko. Nie udało się nakłonić do powrotu z Pogoni Siedlce-środkowego ataku Michała Wężki, brązowego medalisty mistrzostw Polski. Fiaskiem zakończyły się rozmowy ze znanym już w Lublinie filarem młyna Aleksandrem Nowikowem. Jest natomiast duża szansa, że powróci inny Ukraińiec, Artem Kułyk. Karierę zakończył Michał Majcher, a zawiesił Jakub Bobruk.

Nową twarzą w ekipie Budowlanych jest Gruzin Anri Bogveradze z Lechii Gdańsk, który występuje w pierwszej linii młyna. Z KS Budowlanych Łódź przybyli byli reprezentanci



Nowy sezon Budowlani Lublin rozpoczną od wyjazdu do Orkana Sochaczew

FOT. JAROSŁAW CZEPIŃSKI

Polski Bartosz Zabokrzycki z pierwszej linii młyna oraz zawodnik trzeciej linii Bartłomiej Szczukocki. Lubelski klub mają też wspierać wychowankowie, obecnie występujący na Wyspach Brytyjskich: Arkadiusz Janeczko i Kamil Wiecaszek, jak też w Danii: środkowy ataku Rafał Szrejber. Do szerokiej kadry seniorów włączeni zostali juniorzy: Grzegorz Kędzierski, Aleksander Mucha, Paweł

Siedlecki, Dominik Tomaszewski, Stanisław Wojciechowski i Gabriel Brożek. – Mamy zmieniony skład, który na papierze wygląda nieźle. Jedynym mankamentem jest to, że nie dane nam było rozegrać choćby jednego meczu kontrolnego. W Sochaczewie liczymy na dobry występ – zapowiada szkoleniowiec Budowlanych Stanisław Więciorek.

(GROM)

EKSTRALIGA RUGBY – RUNDA JESIENNA SEZONU 2019/2020:

1 kolejka (31 sierpnia – 1 września): Budowlani Lublin – Orkan Sochaczew (niedziela, godzina 13.45, zmiana gospodarza, mecz w Sochaczewie, transmisja) • Ogniwo Sopot – Arka Gdynia • Budowlani Łódź SA – Lechia Gdańsk • Skra Warszawa – RZKS Juvenia Kraków • pauzuje Pogoń Siedlce.

2 kolejka (7-8 września): Juvenia – Budowlani Lublin • **3 kolejka (14-15 września):** Budowlani Lublin pauzują • **4 kolejka (28-29 września):** Lechia – Budowlani Lublin • **5 kolejka (5-6 października):** Budowlani Lublin – Ogniwo • **6 kolejka (12-13 października):** Łódź SA – Budowlani Lublin • **7 kolejka (19-20 października):** Budowlani Lublin – Pogoń • **8 kolejka (9-10 listopada):** Skra – Budowlani Lublin • **9 kolejka (16-17 listopada):** Budowlani Lublin – Arka.

Wyzwanie na inaugurację

MISTRZOSTWA ŚWIATA W KOSZYKÓWCE MĘŻCZYZN W sobotę o godz. 10 reprezentacja Polski zmierzy się z Wenezuelą w meczu otwierającym mundial w Chinach

Aż 52 lata czekało środowisko koszykarskie w Polsce na ponowny udział reprezentacji w mistrzostwach świata. W sobotę ten długi okres postu wreszcie się zakończy. Podopiecznych Mike Taylora już na inaugurację czeka olbrzymie wyzwanie. W grupie A oprócz Wenezueli są jeszcze Chiny i Wybrzeże Kości Słoniowej. Do drugiej rundy wyjdą tylko dwie najlepsze drużyny. Faworytem są Chińczycy, a o drugie miejsce powinni powalczyć właśnie Polacy i Wenezuelczycy. – Znamy poziom drużyn w naszej grupie i uważam, że wyjście z niej jest w naszym zasięgu. Gdyby to się nie udało, to będziemy zawiedzeni. Marzymy również o uzyskaniu promocji do turnieju kwalifikacyjnego do Igrzysk Olimpijskich w Tokio. Najpierw jednak musimy skupić się na wyjściu z grupy – mówi

Aaron Cel, jeden z ważniejszych zawodników w ekipie Mike Taylora.

Wenezuela świetnie radziła sobie w kwalifikacjach – wygrała aż 9 z 12 spotkań. Liderem ekipy jest Gregory Vargas, który prawie całą karierę spędził w ojczyźnie. Zaliczył jednak też kilka epizodów w Europie – m.in. we francuskim Sluc Nancy. W najbliższych rozgrywkach będzie reprezentować barwy izraelskiego Maccabi Hajfa. Gracze z Ameryki Południowej do tej pory trzy razy występowali w mistrzostwach świata – po raz ostatni w 2006 r., kiedy zajęli 23 miejsce. Na wielkiej arenie pokazali się również w 2016 r. w czasie Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro, ale ten turniej również zakończyli bez spektakularnego sukcesu. – Wenezuela to doświadczony zespół. Ma bardzo silne pod-

stawy, gra ze sobą od kilku lat w podobnym składzie. Są trochę bardziej doświadczeni na arenie światowej niż my. Dodatkowo są bardzo atletyczni, grają twardo, rewelacyjnie zbierają. Mają silną tożsamość, wiedzą kim są, grają swoim systemem. Szanuję to, co zrobili razem. Wiemy, że to będzie pierwszy mecz. Obie drużyny zostawią na parkiecie serce i będą mocno konkurować. Fizyczność i doświadczenie Wenezueli to bardzo ważne elementy. To będzie dla nas wyzwanie – mówi na stronie pzkosz.pl Mike Taylor.

Sobotni mecz rozpocznie się o godz. 10, a bezpośrednią relację z niego przeprowadzi TVP 1. Jej początek jest zaplanowany na godz. 9.50. Więcej o mistrzostwach świata znajdą Państwo natomiast w Magazynie Dziennika Wschodniego.

(KK)

MECZE REPREZENTACJI POLSKI

31 sierpnia: Polska – Wenezuela (godz. 10). **2 września:** Chiny – Polska (godz. 14). **4 września:** Polska – Wybrzeże Kości Słoniowej (godz. 10). Wszystkie spotkania zostaną pokazane na antenie TVP.

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI

Rozgrywający: Łukasz Koszarek (Stelmet Enea BC Zielona Góra), Kamil Łącznyński (WKS Śląsk Wrocław), A.J. Slaughter (Real Betis Sewilla). **Rzucający:** Karol Gruszecki (Polski Cukier Toruń), Mateusz Ponitka (Zenit Sankt Petersburg). **Niscy skrzydłowi:** Michał Sokołowski (Anwil Włocławek), Adam Waczyński (Unicaja Málaga). **Silni skrzydłowi:** Aleksander Balcerowski (Herbalife Gran Canaria), Aaron Cel (Polski Cukier Toruń). **Środkowi:** Adam Hrycaniuk (Arka Gdynia), Damian Kulig (Polski Cukier Toruń), Dominik Olejniczak (Florida State).

KRAJ I ŚWIAT

LM w komplecie

We wtorek i środę odbyły się rewanżowe mecze czwartej rundy eliminacji najbardziej elitarnych rozgrywek w Europie. We wtorek grecki Olympiakos pokonał na wyjeździe FK Krasnodar 2:1 i zameldował się w fazie grupowej. Awans wywalczyła też Crvena Zvezda Belgrad, która zremisowała 1:1 z Young Boys Berno i dzięki lepszemu bilansowi bramek wywalczyła upragniony awans. W fazie grupowej znalazło się także Dinamo Zagrzeb. Zespół prowadzony przez byłego trenera Lecha Nenada Bjelice zremisował w Trondheim z tamtejszym Rosenborgiem 1:1 (w pierwszym meczu było 2:0 dla Chorwatów). Natomiast w środę swój awans przypieczętowały kolejne trzy zespoły. Slavia Praga pokonała rumuński Cluj 1:0, Club Brugge austriacki LASK Linz 2:1, a Ajax Amsterdam 2:0 APOEL Nikozja. Przypomnijmy, że w Lidze Mistrzów w sezonie 2019/2020 wystąpią 32 zespoły. Po czterech przedstawicieli w fazie grupowej mają Anglia, Hiszpania, Niemcy i Włochy. W Champions League wystąpią ponadto trzy zespoły z Francji, dwa z Rosji i Belgii oraz po jednym z Portugalii, Ukrainy, Turcji, Austrii, Serbii, Chorwacji, Grecji, Czech i Holandii co w sumie daje przedstawicieli 16 krajów Starego Kontynentu. Natomiast drużyny, które przegrały swoje mecze w czwartej rundzie eliminacji Ligi Mistrzów przystąpią do zmagania w Lidze Europy.

Transfery las minute

Do zamknięcia okienka transferowego pozostało już tylko trzy dni. Dlatego europejskie kluby dopinają kwestie ostatnich wzmocnień. Szczególnie aktywni na rynku transferowym są Włosi. Jak podaje „The Sun” Manchester United zgodził się wypożyczyć do Romy Chrisa Smallinga. Anglik ma zostać wypożyczony do Rzymu na rok, za co Włosi zapłacą 3 mln funtów. W umowie jednak nie będzie opcji wykupienia 29-letniego obrońcy po zakończeniu wypożyczenia. Z kolei klubowy kolega Smallinga – Alexis Sanchez przenosi się do Interu Mediolan i tym samym dołącza do innego byłego zawodnika „Czerwonych Diabłów” Romeu Lukaku. Inter pod wodzą Antonio Conte poważnie się wzmocnił i chciałby zdeponować trwającą od lat dominację Juventus.

Skandal we Francji

Mecz pomiędzy OGC Nice, a Olympique Marsylia został przerwany przez sędziego. Arbiter podjął taką decyzję ze względu na skandaliczne zachowanie kibiców, którzy wykrzykiwali homofobiczne hasła, a na dodatek na trybunach pojawiły się niedozwolone transparenty. Przerwa w meczu potrwała około 10 minut. Piłkarze w tym czasie zeszli do szatni. Spotkanie zakończyło się wygraną gości 2:1.

Multi Multi (29.08), godz. 14
4, 6, 8, 9, 16, 17, 18, 22, 25, 33, 36, 38, 39, 46, 52, 67, 68, 71, 76, 80. Plus 22.
Multi Multi (28.08), godz. 21.40
1, 6, 13, 14, 18, 32, 36, 39, 44, 45, 47, 52, 54, 58, 59, 63, 68, 74, 75, 76. Plus 76.
Mini Lotto (28.08)
1, 9, 17, 19, 21.
Ekstra Pensja (28.08)
5, 16, 27, 28, 29 – 1.
Ekstra Premia (28.08)
4, 5, 21, 25, 28 – 1.
Kaskada (29.08), godz. 14
2, 4, 5, 6, 8, 9, 11, 13, 14, 22, 23, 24.
Kaskada (28.08), godz. 21.40
1, 3, 7, 9, 10, 11, 13, 16, 20, 21, 22, 24.
Super Szansa (29.08), godz. 14
8, 3, 2, 6, 5, 4, 4.
Super Szansa (28.08), godz. 21.40
5, 0, 4, 9, 8, 8, 6.

Kartka
z kalendarza

1797

urodziła się Mary Shelley, brytyjska pisarka, autorka powieści „Frankenstein, czyli współczesny Prometeusz”

1835

założono miasto Melbourne w Australii

1963

premiera filmu „Pamiętnik pani Hanki” w reżyserii Stanisława Lenartowicza

1965

premiera albumu „Highway 61 Revisited” Boba Dylana

1972

urodziła się Cameron Diaz, amerykańska aktorka

1984

początek pierwszej misji wahadłowca Discovery

1987

Bułgarka Stefka Kostadinowa ustanowiła rekord świata w skoku wżwzwyż: 2,09 m

1994

premiera albumu „Definitely Maybe” Oasis

2014

w Polsce rozpoczęły się XVIII Mistrzostwa Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn. W meczu otwarcia na Stadionie Narodowym w Warszawie Polska pokonała Serbię 3:0

3

tytuły Mistrza Włoch z zespołem Juventus Turyn zdobył Pavel Nedvěd. Czeski piłkarz urodził się 30 sierpnia 1972 roku

Cieszę się z roli gospodarza

TELEWIZJA Rafał Zawierucha poprowadzi kolejny sezon programu „Europa filmowa”. Twierdzi, że jest to dla niego kolejna rola, którą uwielbia i która buduje jego doświadczenie zawodowe



Program „Europa filmowa”, będący kontynuacją formatu „Polska filmowa”, zadebiutował na antenie telewizyjnej w 2018 roku. Rafał Zawierucha jako gospodarz zabrał widzów w podróż po takich europejskich miastach, jak Paryż, Rzym, Praga, Londyn i Lizbona, oczywiście śladem kręconych w nich filmów.

Rozmawiał z wybitnymi twórcami kina, odkrywając tajemnice najslawniejszych produkcji filmowych, między innymi „O północy w Paryżu”, „Ukrytych pragnień” i „Wakacji Jasia Fasoli”.

- Spotykam się z filmowcami, którzy kręcili filmy w genialnych miejscach, genialne filmy i mam okazję o tym wszystkim rozmawiać z nimi

właśnie w danych miejscach. Jestem bardzo szczęśliwy, bo odwiedziliśmy naprawdę przepiękne miejsca - mówi Rafał Zawierucha agencji informacyjnej Newseria Lifestyle.

Wśród rozmówców prowadzącego znaleźli się nie tylko reżyserzy, lecz także osoby, które zazwyczaj znajdują się w cieniu wielkich gwiazd, na przykład kierownicy produkcji czy scenografowie.

Rafał Zawierucha twierdzi, że prowadzenie programu „Europa filmowa” traktuje jako kolejną rolę do zagrania: jako gospodarz tego formatu jest po części filmowcem, a po części dziennikarzem.

- Uwielbiam tę rolę. I nie tylko to jest dziennikarz, jak to mówię, to jest osoba, która

Spotykam się z filmowcami, którzy kręcili filmy w genialnych miejscach, genialne filmy i mam okazję o tym wszystkim rozmawiać z nimi właśnie w danych miejscach - mówi o programie „Europa filmowa” Rafał Zawierucha

FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

poznaje ludzi i rozmawia o swojej profesji. Jeden pyta drugiego, dlaczego tak zrobiłeś albo co było tutaj i zachęcam widzów, żeby przyjechali, obejrzyli te filmy jesz-

cze raz albo przyjeżdżali do tych miejsc - dodaje aktor.

Rafał Zawierucha podkreśla, że praca przy dwóch sezonach „Polski filmowej” i jednym sezonie „Europy filmowej” stanowi dla niego ogromne źródło doświadczenia zawodowego. Musiał się wiele nauczyć, choćby opanować szybką naukę tekstu, czasami dosłownie z dnia na dzień. W teatrze lub na planie filmowym miał na to znacznie więcej czasu. Nie ukrywa, że zaliczył kilka wpadek, np. upadków czy potknięć, podchodzi do nich jednak z dużym dystansem.

- Oni to później brali do napisów końcowych i było śmiesznie. Ale robimy to, co kochamy i kochamy robić filmy, kochamy robić kino po to, żeby je dawać widzo-

wi. Także nawet te śmieszne momenty też robiliśmy po to, żeby później się pośmiać razem.

Program „Europa filmowa” można oglądać m.in. na platformie Player.pl. Rafał Zawieruchę podziwiać można natomiast także w kinie: 16 sierpnia na ekranach zadebiutował nowy film Quentina Tarantino „Pewnego razu... w Hollywood”, w którym Polak zagrał Romana Polańskiego. Aktor nie ukrywa, że rolą tą zwrócił na siebie uwagę producentów filmowych z Los Angeles. - Jest dużo propozycji, tam też zrobiłem drugi film, „The Soviet Sleep Experiment”, który - mam nadzieję - wejdzie już niebawem - mówi Rafał Zawierucha.

NEWSERIA LIFESTYLE

Maczuga i jetpack



GRAMY Jet Kave Adventure to platformówka, która już 17 września ukaże się na konsoli Nintendo Switch.

Bohater gry - tytułowy Kave - to wódz plemienia. A właściwie były wódz, bo został wygnany z wioski. Kave miał

jednak sporo szczęścia, bo znalazł jetpack. Tym samym stał się jedynym jaskiniocem zdolnym walczyć z Obcymi. Musi ich pokonać, ratując przy okazji rodzinną wyspę.

Na graczy czekają walki, pułapki i 36 barwnych po-



FOT. PR OUTREACH

ziomów wypełnionych sekretami i niebezpieczeństwami. Do tego sporo sekwencji „latanych” i skakanie po platformach, by zebrać przedmioty potrzebne do ulepszania sprzętu.

Książę Nieporządek



KONCERT Startuje nowy sezon muzyczny w Graffiti (Lublin, al. Piłsudskiego 13). W piątek 30 sierpnia o 20 na scenie klubu wystąpi Kaz Bałagane, czyli Jacek Świtalski. To raper, autor tekstów i producent. Aktywny na polskiej scenie od 10 lat, zadebiutował albumem „Źródło LP”

w 2016 roku. Współpracował z takimi twórcami, jak Białas, Paluch i Żabson. Przed rokiem ukazała się jego najnowsza płyta, „Książę Nieporządek”. Materiał z tego krążka artysta będzie promował w Lublinie.

Bilety: 50 złotych.

DAD